

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **40 MK**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 850 zł
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 900 zł
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 1400 zł
Adres: „WIEKI NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. k. (1. piętro własny). — Konto pocztowej Kasy Ososł. Nr. 140.354
Telefon Redakcyj., Administracyj. i Drukarni Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu

Zarządzenie wyborów do Sejmu i Senatu.

Sytuacja wyborcza na Górnym Śląsku. - Dwa bloki wyborcze.
Francja podejmuje stosunki z Rosją. - 18-let. dyr. przed sadem

PROJEKT NOWEJ USTAWY O PŁACACH URZĘDNIKÓW PAŃSTW.

Warszawa. (PAT): Rada ministrów na nadzwyczajnym posiedzeniu zajmowała się projektem nowej ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, oraz nad płacami drożynianami. Obrad ukończono. W najbliższym czasie otrzymają wazyszenia urzędnicze projekt nowej ustawy do zaopiniowania.

OBCHÓD POWSTANIA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Katowice (AW). W niedzielę 20. sierpnia odbędzie się uroczystość obchodu powstania górnośląskiego w Mysłowicach w punkcie, gdzie zbiegały się trzy mocarstwa.

ZATWIERDZENIE LISTY KANDYDATÓW NA POSŁÓW P. S. L.

Warszawa. (PAT) „Kurier Poranny“ donosi: Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady głównego zarządu PSL. Po ustaleniu szczegółów, dotyczących przygotowań do wyborów, główny zarząd PSL. zatwierdził listę kandydatów na posłów.

DELEGACJA JUGOSŁOWIAŃSKA U NACZ. PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT). W sobotę o godz. 5 popoł. Naczelnik Państwa przyłmie delegację jugosłowiańską z pos. Simiczem na czele na uroczystej audjencji, podczas której delegacja wręczy Naczelnikowi Państwa najwyższy order jugosłowiański: Gwiazdę Karageorgiewiczów.

POŻAR ZAPASÓW WĘGLA W PETERSBURGU.

Moskwa. (AW.) Prasa petersburska podaje, że od czterech dni palą się wielkie zapasy węgla w porcie w Petersburgu. Do miejsca pożaru trudno przystąpić z powodu gorąca. Utrudnia to akcję ratowniczą okrętom i oddziałom straży pożarnej.

Z bolszewickiego piekła.



Uproszczone śledztwo.

Człowiek, który sprzedał swój cień.

Miasta w Polsce i ich rozmieszczenie.

(Na podstawie ostatniego spisu ludności.)

Nigdzie fakt zjednoczenia i oswobodzenia ziem polskich nie wyraził się tak silnie, nigdzie nie wybiła wolność i niepodległość tak wyraźnie swego piętna, jak na zewnętrznym wyglądzie naszych miast. Żywiołowym wprost był ruch i rozmach z jakim miasta nasze, zrzuciły z oblicz swych maski obcości, w które je zakuty staletnie rządy zaborcze. Polski charakter polska dusza, ukrywana niechętnie pod pokostem obcym przed czujnym, podejrzliwym okiem zaborcy, wietrzącego w każdym odruchu duchowego życia „bunt“ czy „verrath“, wyszły na jaw i rozjaśniały całym blaskiem swej polskości, swobodnym pełnym oddechem swojskości.

I stanowiąc więcej uwagi większej pieczołowitości ze strony czynników mia rodajnych godne są nasze miasta, niż się to dzieje dotychczas.

Miast rozwiniętych poza jednym dzie siałkiem większych na ogół dziś jeszcze nie mamy i z Zachodem, choćby nawet z Czechami, pod tym względem w zawody pójść byśmy nie mogli. Z drugiej strony jednak szanse rozwojowe naszych miast są niezaprzeczone i niezawodne. Byle tylko dążności te znalazły oddźwięk i uznanie, polityki administracyjnej rządu i Sejmu.

Cytry, wyjęte z tablic statystycznych ogłoszonych w Miesięczniku statystycznym przez prof. dra Józefa Buzka lub ze-

stawione na podstawie dat tam podanych, wskażą w całej pełni słusność powyższych uwag i postulatów.

Ogólna cyfra miast wynosi na ziemiach Polski, objętych spisem z 30. września 1921 roku — 587. Liczba ich mieszkańców wynosi 6,242,605 osób w 456,405 budynkach. Na jedno miasto przypada zatem przeciętnie 10,653 mieszkańców i 778 budynków mieszkalnych.

Siła skupienia ludności miejskiej wyrażałaby się tedy w liczbie 13—14 osób na jeden budynek mieszkalny i byłaby ledwie coś więcej niż dwukrotnie wyższa od liczby mieszkańców przypadającej na jeden budynek mieszkalny w tzw. „gminach“.

Biorąc pod uwagę powierzchnię Państwa z dnia 30. września 1921 i porównując z nią liczbę osad i skupień oznaczonych przez statystykę jako „miasta“, otrzymamy, jako wynik tego porównania, iż jedno miasto przypada na obszar 630 km. kw. Na Górnym Śląsku gdzie na obszarze 3225 km. kw. jest miast 13, jedno miasto przypada tylko na 248 km. kw., na tomiasz Litwa środkowa na swym obszarze 13,490 km. kw. posiada tylko 5 miast, czyli że jedno miasto przypada tu na obszarze 2698 km. kw. W całym Państwie zatem w obecnych jego granicach, na 386,273 km. kw. rozsiadło się 605 miast, czyli, że jedno miasto przypada na obszar 638 km. kw. Rozdział liczby miast, na poszczególne województwa, tudzież stosunek liczby miast do ich powierzchni przedstawia się bardzo różnorodnie. Najkorzystniej przedstawiałyby się te stosunki w województwie poznańskim gdzie na powierzchni 26,603 km. kw. roz-

siadło się aż 118 osad nazwanych miastami, gdzie zatem jedna osada miejska przypada na przestrzeń 225 km. kw. Na oko stosunki te przedstawiają się tu nawet lepiej niż na Śląsku Górnym. Ale to tylko pozornie, gdyż (jak jeszcze zobaczymy) osad zasługujących na miano „miast“ jest tam stosunkowo niewiele.

Stosunki podobne do Śląska Górnego panują też na Śląsku Cieszyńskim, gdzie przeciętnie każde z czterech miast przypada na obszar 252 km. kw.

Bardzo słabo rozwinięta jest liczba miast na całym obszarze ziem stanowiącym wschodnią ścianę Rzeczypospolitej. I tak w województwie nowogrodzkim (20 miast na powierzchni 37,195 km. kw.) jedno miasto wypada na przestrzeń 1860 km. kw.) na Polesiu (19 miast na 41,483 km. kw.) jedno miasto na przestrzeń 2131 km. kw., a na Wołyniu (22 miast na 29,943 km. kw.) jedno miasto na 1361 km. kw. Stosunkowo najkorzystniej pod tym względem przedstawiają się stosunki w województwie białostockim, zbliżają się bowiem zarówno do normy przeciętnej dla całego Państwa, jak i do stosunków panujących w województwach środkowych, wykazując na swej powierzchni 32,518 km. kw. 46 miast, gdzie zatem jedno miasto przypada na 707 km. kw.

W czterech województwach Małopolski panują w tym kierunku stosunki na ogół korzystne. Osłabiają się jednak gdy w badaniu stosunków pójdziemy od zachodu ku wschodowi i południu. I tak wykazuje województwo krakowskie 48 miast na powierzchni 17,448 km. kw., jedno miasto przypada tu zatem na 364 km. kw. Po Ślą-

Br. Rychter-Janowska.

MOJE LISTY

(Ciąg dalszy).

Pan na Rydzynie miał swoje woisko, był panem życia i śmierci. Lochy pałacu rydzynskiego noszą ślady więzień, a wszystko razem połączone tajemnymi przejściami świadczy, że działy się tu rzeczy o których krąży pomiędzy ludem ciekawe jeszcze legendy.

Pałac posiada 3 piętra i „365 okien, tyle ile dni w roku“ powiada sędziwy szambelan dzwoniąc pękiem zardzewiałych kluczy. „Oj były to piękne czasy“ drżącym objaśnia głosem i cichym, jakby w poszanowaniu tych, których pamięć cześci głęboko.

„Oto błękitny pokój, w którym ostatni książę po raz pierwszy przyjmował swoją żonę“.

Spozieram i serce się krwawi na widok jeszcze gdzieśgdzie wspaniałych, szczerem złotem powleczonej stukaterii i ram zdobiących lustra, dziś już powyrywanych i połączonych.

Jeden kąć zachowany doskonale, odnosi się wrażenie, że brzmią tam jeszcze gorące słowa miłości, że zamiat w nich srebro

ny śmiech pięknych mieszkanek. Czuć tu stęchlinę, po resztkach ścian błękitnych sączy się wilgoć przeciekająca od zniszczonego dachu, szarość deszczowego dnia czyni miejsce to dawnej radości i szczęścia, przedziwnie smutnym i ponurem, bo nic bardziej nie boli, jak widok zniszczonego przepychu.

Pałac liczy około 200 ubikacji, z tych 140 było zamieszkałych przez rodzinę książęcą, resztą zajmowała służba. Nie ma w całym tym olbrzymim pałacu, ani jednego mebla, to druga żona księcia bawarska wywozila wszystko po śmierci księcia do swego watherlandu.

Po starych komnatkach i kurytarzach harcuje wichur, który tu wpaada przez powybijane okna, po resztkach szyb dzwoni deszcz, jest tu przeokropnie pusto i ponuro.

Państwo polskie ma zamiar utworzyć w pałacu tym szkołę wojskową, lub gimnazjum, ale odnowienie tego gmachu obliczono na 200 blisko milionów, wobec czego i raz, i drugi, plany co do projektowanej szkoły, pozostają na martwym punkcie.

Całość byłej rezydencji X. Sutkowskich jest imponująco piękną i czarującą, park ze starym urządzeniem posiada liczne aleje, stare barokowe żardinery i statuy powalone i poczerniałe, patyna czasu oblekła wszystko dokoła, pnące krzewy rozciągnęły swe ramiona po murach, mostach i bramach wjazdowych, wygląda to wszystko jak

z bałki o śpiącej królowie, zda się, że wystarczy jeden promień słońca, by śpiące dziecko pałacu powołać do życia.

A tymczasem doszcz szemrze, dzień ma się ku końcowi, w całej naturze tkwi beznadziejny smutek i tęsknota.

Wracam do Leszna pod Jziwnie nieokreślonym uczuciem żalu.

Jestem w gościnie u Małopolan, państwa Taczewskich, którzy przyjmują mnie isticie po królewsku. W domu ich zapoznaje się z elitą Leszna i czuję się w swoim towarzystwie.

Pomiędzy wieloma poznałem p. starostę Sobieskiego i jego piękną, uroczą, młodą żonę panią Faustynę, oraz hr. Czarneckich. Dzięki państwu Taczewskim, czas pobytu w Lesznie przeszedł mi jak miły sen, to też z sympatycznym opuszczam go wrażeniem i z wdzięcznością w sercu dla ludzi, którzy umieli okazać się dla mnie hojnymi w przyjaźni i w gościnności charakterystycznej Małopolan i tu na tym miejscu składam im serdeczne i gorące podziękowanie.

Niebawem wyjeżdżam do Torunia, skąd znowu z czytelnikami podzielię się moimi wrażeniami.

(C. d. n.)



sku Górnym i Poznańskim zatem województwo to jest najbogaciej wyposażone w miasta.

Województwo lwowskie na przestrzeni 27.024 klm. kw. posiada 59 miast, zatem jedno miasto przypada na 458 klm. kw. Aczkolwiek stosunki te przedstawiają się tu znacznie gorzej niż w województwie krakowskim, są one jednak w porównaniu z stosunkami panującymi przeciętnie w całym Państwie jeszcze bardzo korzystne.

Bardzo zbliżone do stosunków panujących w województwie lwowskim przedstawiają się stosunki w województwie tarнопolskim. Tu na przestrzeni 16.240 klm. kw. legło 35 miast, każdemu z nich zatem odpowiadałaby przestrzeń 464 klm. kw.

W województwie stanisławowskim którego znaczna część obejmuje górzystry teren, Beskidu wschodniego rozkłada się na przestrzeni 18.368 klm. kw. 29 miast; każde z nich przypada zatem na przestrzeń 634 klm. kw. Stosunki tu są zbliżone bardzo do przeciętnych z całego Państwa.

W b. Królestwie Polskim stosunki w poszczególnych województwach są niejednolite: podczas gdy w łódzkim województwie jedno miasto przypada na przestrzeń 476 klm. kw. a stosunki te podobne są do tych jakie panują na Pomorzu (jedno miasto na 497 klm. kw.), to w województwie warszawskim jedno miasto przypada na 535 klm. kw., w kieleckim na 830 klm. kw. a w lubelskim nawet aż na 974 klm. kwadratów.

Tak się przedstawia liczba miast w Polsce i ich rozmieszczenie w poszczególnych województwach. Zupełnie inny przed-

stawił się nam obraz, gdy za przedmiot obserwacji weźmiemy liczbę ludności miast i siłę skupienia jej w osadach oznaczonych w statystyce jako „miasta“.

(Dr. E. B.)

JANINA ŁADA WALICKA.

Nad Bałtykiem.

Na wywczasyl

Nad morze! Nad polskie morze! Jakby wici rozrzucone niewidzialną dłońią po całym kraju, po miastach, miasteczkach i osadach fabrycznych rozległo się to hasło szerokim echem w Polsce i oto opustoszały letniska, urocze zakątki górskie pyszna stolica letnia Zakopane świeci pustkami, brak kuracyuszów w uzdrowiskach. Wszystko pojechało nad morze polskie. Jakaś nieprzeparta, żywołowa potęga jest w tem „Drang nach Westen“ potężniejsza od niemieckiego „Drang nach Osten“. Zalew Sławiańszczyzny w celu zdobycia lechickiego wybrzeża, Polskiego morza. Tych kilkadziesiąt kilometrów, wydartych krzyżackiej pięści, ma w sobie dziwną moc przyciągającą. Przepelnione pociągi na Gdańsk wiozły w tym roku całe rodziny urzędnicze, ziemiańskie, robotnicze, hufce harcerskie, zrzeszenia akademickie, szkoły, młodzież, dzieci, nauczycielstwo, poetów, dziennikarzy, literatów, artystów, snobów, giełdźiarzy, paskarzy i waluciarzy. Jedni jechali dla mody, dla tonu, jako że wypada pochwalić się potem, że się lato na plaży polskiej spędziło, drudzy dla interesów, inni dla zdrowia, które merskie powietrze dać może dla wypoczynku starganych pracą nerwów, inni dla piękna niezastąpionego tych żywych rudo - szafirowych fal Bałtyku, i jeszcze inni gna-

ni nieprzemogoną tęsknotą do tego prastarego morza, kiedy od niepamiętnych wieków plemię lechickie żyło i pracowało wśród dzikiego szumu dzikich bałwanów, wśród łagodnego pomruku złotych fal, niosących w swej zafiannej toni jantar bezcenny i rybę — karmicielekę.

Już na kilka godzin przed odejściem pociągu pospiesznego na Gdańsk, tłumy z kuferkami i tobołkami zalegają platformę na dworcu w Warszawie. Zapowiada się potężna walka na pięści i łokcie. O dostaniu się do wozu sypialnego mowy nie ma, gdyż w biurze odpowiadają zgłaszającym się że wszystkie stepingi wykupione na miesiąc naprzód, więc chyba jakoś „okazyjnie“. Ale wiemy już, co taka „okazyja“ kosztuje...

Nadjeżdża wreszcie pociąg! O dziwo! wszędzie miejsca przy oknach we wszystkich wagonach są już od razu zajęte przez tragarzy i funkcyonaryuszy kolejowych „trzymających“ to miejsca dla „ważnych osób“. Gdy wreszcie przed samem odejściem pociągu nadchodzi te osobistości okazuje się, iż są to młodzieńcy ubrylantowani, o niepolskich i niesłowiańskich rysach twarzy, z białym wydatnym, rozepchanym portfelami. Młodzieńcy ci nonszalancko rzucają posługaczom po dziesięć „kawalków“ za to, iż ci bezprawnie, gdyż jeszcze przed przybyciem pociągu, zajmują miejsca. Ale za to ile matek z drobnemi dziećmi błaga rozpaczliwie od wagonu do wagonu, szukając bodaj jakiego oparcia! Nikt się tem nie wzrusza. Dużo osób zostaje, by nazajutrz rozpocząć tę samą Golgotę, albo też, za przykładem „złotej młodzieży“, przekupstwem zapewnić sobie jakiś kątek w wagonie.

Rano budzą nas w Tezewie. Czekamy spokojnie na zapowledzianych urzędników policyjnych i celnych, mających w wagonach skontrolować dokumenty osobiste, oraz ilość przewożonej waluty, gdy wtem pada rozkaz:

Frydek Boutet.

WIDMO PANA IMBERGERA.

(Przekład z francuskiego).

(Dokończenie.)

W kilka minut później wyszła w towarzystwie swojej przyjaciółki, śmiejącej się do rozpuku. Objęła ją w pół i obie puściły się w wir tańca. Natychmiast zwróciły ogólną uwagę. Tańczące pary stanęły, aby oglądać wirujące dziewczęta, klaskano, śmiało się, a ja nie mogłem jeszcze przekonać się, o co chodziło.

Wreszcie zbliżyły się obie do stołu, przy którym siedział Maks z swoimi współhiesiadnikami. Spekulant giełdowy siedział zły, a Maks rozparł się niedbale w swoim krześle z papierosem w ustach i czekał na swoje przyjaciółki. Kora zakreśliła się jeszcze raz wkoło i stanęła nieruchomo przed mężczyznami, chcąc się im pokazać.

Maks spojrzał na nią, otworzył szeroko oczy, pobladł śmiertelnie a twarz jego nabrała wyrazu trwogi i przerażenia. Skoczył z zaciśniętymi pięściami, wyrzucił stojący obok stolik i przeraźliwym głosem krzyknął do Kory:

„Zdejm to, na miłość Boga, zdejm to natychmiast!

Wszyscy zamilkli i spojrzeli z zakłopotaniem po sobie. Spekulant giełdowy, siedzący obok Maksa, zerwał się z przerażeniem. Spojrzał na małą Korę, stojącą bez ruchu, potem zbladł i zawołał z lękiem:

„Ależ to jest twarz pana Imbergera.

Cała ta scena trwała dziesięć sekund. Docisnąłem się natychmiast i ujrzałem, że mała tancerka miała na twarzy malowaną, woskową maskę, odbijającą śmiesznie od jasnych jej włosów, ponieważ była to maska twarzy starszego mężczyzny, której podobieństwo do pana Imbergera stwierdziłem natychmiast. Rysy jego twarzy znałem doskonale, gdyż zaopatrzyłem się w liczne jego fotografie. Przystąpiłem natychmiast do Maksa, położyłem dłoń na jego ramieniu i powiedziałem:

„Gdzie ukryłeś trupa?

Spodziewałem się walki z nim i nie byłam pewny, jaki będzie jej wynik, gdyż Maks był niezwykle wielki i silny. Ale Maks był w istocie tchórzem i od razu poddał się mojej woli. Na szczęście zjawili się dwaj funkcyonaryusze policyjni.

Odprowadzono go natychmiast, podczas gdy obecni patrzyli z zakłopotaniem, nie wiedząc o co chodzi, dopóki nazajutrz rano nie dowiedzieli się o wszystkim z gazet.

Mała Kora, której odebrałem maskę,

szła ikając obok mnie, wsparta na ramieniu spekulanta giełdowego.

Zabrałem mu maskę tylko dlatego, aby zażartować z niego, powtarzała nieustannie. Ma ich tak dużo w swojej pracowni.

A spekulant giełdowy, który nagłe otrzeźwiał, paplał ciągle:

„Co to za historye! Kto by się to po nim spodziewał!

Znalazłem zwłoki pana Imbergera. Ukryte były w piwnicy małego domku w Passy. Pan Imberger zauważył, że Maks prześladował jego żonę zalecankami miłosnemi i jakkolwiek nie wierzył, że mu uległa i że był jej kochankiem, mimo to posprzeczał się gwałtownie z swoim bratankiem i kazał mu opuścić dom. Maks (on to sam opowiedział mi wszystkie szczegóły z gadatliwością przestępców) wykorzystał nieobecność pani Imberger (w ów wieczór balowy) i dokonał morderstwa. Ukrył się w pracowni swej wujka i zadusił go rękami. Potem zawłókł zwłoki do piwnicy i schował je w najciemniejszym kącie. Znalazłbym je wcześniej, gdyby nie nagłe pojawienie się pana Imbergera, które zmusiło mnie do zaprzestania poszukiwań.

Owe ukazywanie się pana Imbergera były pomysłowym wynalazkiem pięknego Maksa. W ten sposób unikną podejrzenia i położył kres moich badaniom i poszukiwaniom. Spokojnie zrobił odlew z twarzy trupa i podług niego skonstruował woskową

— Wszyscy wysiadać!

Wysiadamy. Tragarzy ani śladu, więc każdy bierze swoje kuferki i pakuiki i dąży obciążony na dworzec.

Drugi rozkaz:

— Nie pechać się; Do kolejki! Niewiasty „na przodek!“

Ustawia się kilkutyśięczny tłum w kolejkę, czyli ogonek, stawiając co chwila i podnosząc swoje kuferki. Zanim przez jedno jedyne przejście koło policyjanta, badającego dokumenty, przesunie się ta kolejka, upływa kilka dobrych godzin. Zmęczenie całonocną podróżą w zaduchu i ścisisku przechodzi w silne zdenerwowanie; podróżni oburzają się na ten barbarzyński sposób rewizyj.

— Jeździłam dużo „po zagranicach“ — skarży się jakaś epasła jejność, obwieszona perłami i brylantami, jak błyszcząca choinka w domu pas karskim na Boże Narodzenie — ale nigdy tego nie widziałam. Mój Boże! Mogli przecie pozamykać wagony i zrewidować podróżnych, a nie tak nas męczyć. U! Zemdleję chyba! A tu jeszcze za mną pani niesie jakieś śmierdzące ryby w koszyku.

— O, widzicie ja! Ryby moje jej śmierdzą! „Fajnowiczowa“ taka! A gdybyś pani tych swoich perłów i brylantów nie przewozila, toby nas tu wszystkich nie trzymali bez tyle czasu! Ale te szmuglerki z Kongresowy — to my już ich znamy! Czego się pani pechasz do nas, kiedy pani ryby nosze śmierdzą!

— O, ty raj! — wzdycha sympatyczna Gdańszczanka — nie trza się kłócić, za chwilkę „pojadziem“ już.

— Pojadziem, pojadziem! dobrze pani mówić kiedy pani bez dzieciaków i bez manateków, a tu już nas pociąg tymczasem „pojechał“ bez nas — biada matka kilkorga dzieci, z których jedno choruje ciężko a przykre na żołądek.

I rzeczywiście przez okno widzimy, jak nas „pospieszny“ gwizdząwszy wzdąrdliwie, wyrusza bez nas do Gdańska.

Rozpoczyna się nowa serya wymyślań i je-

maskę, rążąco podobną do twarzy pana Imbergera.

Skoro spostrzegł, że jestem na jego tropie, zrobił z niej użytek. Ściągnął z trupa wielki płaszcz i gdy zapadał zmrok, ukazywał się nagle z maską na twarzy, której ludzkie podobieństwo zmuszało do wierzzenia, że to jest on sam.

Maskę tę zawiesił w swoim mieszkaniu za kominkiem, wśród wielu innych chłupskich, strasznych masek, a mała Kora, która wziął raz w nocy do swego domu, zabawiła ją z sobą, aby zrobić z niej żart karawallowy.

I tak to się stało, że Maks, którego zdradził przypadek, i który musiał stanąć przed sądem przysięgłych, ponieważ uznano to za okoliczność łagodzącą, że działał pod wpływem uniesienia.

Pani Imberger nie stawiała przed sądem nawet jako świadek, ponieważ zachorowała ciężko na zapalenie mózgu i długo walczyła ze śmiercią. W delirjach gorączki powtarzała nieustannie słowa: „Gdybym wiedziała... ach, gdybym była wiedziała...“, ale Ferrier nie udało się stwierdzić, czy miała wyrzuty sumienia z tego powodu, że nie chciała być przedmiotem uwielbienia ze strony pięknego Maksa; w ten sposób ponosiła winę zamordowania swego męża, czy też, że dręczyła ją myśl, że nie wiedziała o tem wszystkim i nie mogła wyrazić swego przyjaciela od śmierci.

ków. Jakś pan, obciążony ciężkimi kuframi żony mdleje. Robi się zamieszanie; pod okiem policyj. kontrolującej dokumenty, ginie jednemu z podróżnych zegarek, innemu pieniądze.

— Froszę się uspokoić! Do kolejki! Niewiasty na przodek! — woła policyjant. — No to i co, że pociąg pojechał — przyjadzie drugi... dodaje filozoficznie.

Wycieńszony jak cytryna z prasy przechodzi podróżny do salki — osobno panowie i panie! — gdzie odbywa się osobista rewizya. Potem, w innej znów sali rewizya pakunków — bezmyślna, jak poprzednia, przeprowadzona bez planu i bez korzyści.

Wreszcie po jednemu wysuwają się męczennicy, po odbyciu katongi — przez tunel i schody, wciąż obciążeni pakunkami i kuferkami — na peron, gdzie już zrozignowani czekają na pociąg do Gdańska. Pewninybyśmy być tam o ósmej, teraz już jest godzina jedenasta. Ale czekamy już teraz niedługo, gdyż niebawem nadchodzi pociąg nie po spieszny wprawdzie, ale zwykły, złożony z wozów 4 i 3 klasy, które natychmiast wypełnia miejscowa ludność z koszami, spiesząca na targ do Gdańska, tak, że z trudnością znajdujemy jakieś pomieszczenie. Ale przecie niedaleko i wreszcie „jadziem!“.

Obóz letni dla młodzieży w Peczenizynie.

Peczenizyn, w sierpniu.

Przed dziesięciu dniami przygnała mię tu chętka odpoczynku zdała od gwaru miejskiego i pragnienie spędzenia kilku tygodni na tem podgórzu karpackiem, znanem z pięknych widoków i dobrych warunków klimatycznych.

Trafiłem na czas pogody wymarzonej. Włóczyłem się więc dniami całymi i zaraz na drugi dzień pobytu mego tutaj zaglądnąłem do obozu letniego dla młodzieży, rozbitego na znacznem wzniesieniu pod lasem a przeto widnego ze wszystkich stron. Słońca i świeżego powietrza jest podostatkiem, brak tylko wody, którą dowozić rzeba ze źródeł w dolinie.

Gdy się patrzy na ten obóz, złożony z kilku namiotów różnej wielkości, przypomina się słynny na cały świat obóz „Buffalo Bill Wild West“. Złudzenie to potęguje jeszcze ruch i krzątanie się młodej gromadki przy sporządzaniu posiłku. Twarze opalone na brązowo a niektórzy młodzieńcy obnażeni do pasa, bosi, chudzi i do czerwoności opaleni podobni są do czerwonoskórnych Indian.

Kierownictwo i nadzór nad całym obozem spoczywa w rękach Władzy wojskowej. Wybór miejsca na założenie obozu był dobry, w ogłoszeniu tylko o organizowaniu takich obozów dla młodzieży szkolnej było opóźnione, dlatego nie zebrała się taka ilość korzystających z tej dobroczynnej organizacji, jak było w pierwszej chwili projektowane.

Lecz myśl zbawienna rzucona, pierwszy początek zrobiony a Rząd polski,

stwarzając takie obozy dla młodzieży w czasie wakacyjnym, okazał wielką troskliwość o rozwój fizyczny młodzieży i nieoszczędzi kosztów znacznych na poprawę stanu drowia dorastającego pokolenia, które w czasie wojny poniosło znaczne szkody wskutek nieodżywiania.

Młodzieńcy, przyjęci do obozu, otrzymują wikt i żołd żołnierski i na czas pobytu w obozie odzież i obuwie. Zakres czynności jest bardzo urozmaicony: rano o godzinie 6-tej pobudka czas wstawania, mycia się i porządkowanie, potem gimnastyka czyli ćwiczenia wolne na specjalnym do tego celu wykarczowanym polu, potem śniadanie; początkowo otrzymywali czarną kawę z chlebem komiśnym, obecnie do stają białą kawę. Następnie musztra do godz. 11-tej a po powrocie odpoczynek do obiadu, który składa się z zupy, kawałka mięsa i z kaszy lub ziemniaków. Po obiedzie o 3-ciej rozpoczynają się zabawy sportowe, trwające do 6-tej a po apelu wieczerza taka, jak śniadanie lub zupa.

Wieczorem słychać rozlegające się śpiewy a przy rozpalonych ogniskach mile pogawędki. W nocy pełnienie kolejnej służby wartowniczej.

Jak z tego widzimy, młodzież prowadzi tutaj życie czynne, bardzo urozmaicone i ma sposobność wdrożyć się niejako choć cokolwiek do życia wojskowego, do ryguru i posłuchu co wpływa bardzo dodatnio na wszystkich, a niektórym przyda się bardzo w najbliższym czasie podczas pełnienia służby wojskowej.

Ruch, gimnastyka, ćwiczenia w Górskim powietrzu przyspieszają trawienie i wymiana materji, nie więc dziwnego że każdy odznacza się tu znakomitym apetytem i przy każdej sposobności spieszy do gospody.

Gospoda ta założona została przez „Lwowskie Koło Polek“, znane wszystkim z pożytecznej na każdym polu pracy a jak zbawienna była ta myśl, okazało się z napływem kupujących w wolnym od zajęć godzinach. Podziwiać nieraz musiałem te panie, jak sprawnie i z nadzwyczajną cierpliwością starały się mimo znaczne go natłoku zaspokoić różnorodne życzenia zgłodniałej i spragnionej rzeszy.

Znikły wtedy znaczne ilości chleba, mleka i bułek. Dużo nabywców miały tak że kartki korespondencyjne, papier i znaczki listowe.

Patrząc na to wszystko cieszyłem się myślą że wielu z tych, co dziś korzystają z tego zbawiennego urządzenia zajmą w przyszłości kierujące stanowiska w naszym społeczeństwie będzie się starało oddać to z wdzięcznością naszemu młodszemu pokoleniu.

Zbierajcie złoto i srebro na Szarh Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11.

Z kraju.

Ze skandalicznych praktyk Starostwa w Rohatynie.

Rohatyn, w sierpniu.

W powiecie naszym właścicielem Stratyń jest hr. August Krasicki, o którym je można dowiedzieć się można z aktów sądowych, nigdy z działalności obywatelskiej, czy humanitarnej. Pan ów wspomniany majątek wydzierżawił w r. 1920 p. Franciszkowi Syrowemu, który lat z górą czterdzieści strawił na służbie administracyjnej w charakterze oficjalisty. Na stare lata wziął dzierżawę by wreszcie spokojniejszego zaznać losu. Zniszczony inwazyą bolszewicką, obecnie dopiero zaczął się odbijać, wyrównywać poniesione szkody. Nie w smak to było p. hrabiemu, wytaczał zatem dzierżawcy proces o rozwiązanie kontraktu, tem więcej, iż znalazł godnego kandydata w osobie referenta rolniczego Starostwa p. Bolsiewicza. Pod pozorem rzekomo zlej gospodarki w dobrach została pan referent na razie przymusowym zarządcą. (W powiecie rohatyńskim i takie urągające wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości zarządzenia możliwe.) Sąd jednak okręgowy w Sanoku zniósł to bezprawne zarządzenie. Odbiera na tej podstawie zarząd p. referentowi (dlatego czynny sąd sanocki, gdyż tam jest przynależny hr. Krasicki ex re innych tamże dzierzonych majątków). P. referent jednak za wszelką cenę postanowił postawić na swoim, urzędując dalej we właściwy sobie sposób i wzywa trzech chłopów, którzy na rozkaz wydają orzeczenie, iż domi mieszkalny p. dzierżawcy Syrowego grozi zawaleniem. Na tej podstawie kierownik starostwa w nieobecności p. Padlewskiego p. praktykant Strigel wydaje zlecenie postępowania Policji państwowej natychmiastowej rumacy!

Dla dopełnienia tego morza bezprawia i nadużycia władzy, p. referent Bolsiewicz, w stanie zupełnie nietrzeźwym napada na rodzinę p. Syrowego, żonę obrzuca stekiem obelg i wyzwisk, tak, iż ta ucieka z dzieckiem do Lwowa, perypetye te odpokutowawszy ciężką chorobą, stwierdzoną świadectwem lekarskim. Fakty te, jakgdyby wyjęte z urojonej kroniki kryminalnej, do wiary wprost niepodobne, jednak niestety prawdziwe. (na każdy szczegół w razie potrzeby służymy autentycznymi dokumentami) ilustrują w sposób aż nadto widoczny bezprawia, wołające o pomoc do nieba. Śmiemy zapytywać, z jakim te sprawy przedłożymy naszym władzom najwyższym, w szczególności Województwo Stanisławowskie, czy referentowi rolniczemu wolno ubiegać się o dzierżawę, czy wolno mu przyjmować zarząd majątku, co przecież tak zasadniczo koliduje z jego stanowiskiem urzędowym, czy wolno mu bezkarnie napadać spokojnych ludzi, bić do krwi służbę? Możeby kompetentna władza zajęła się tym panem i pouczyła go, iż ma być bezstronnym wyko-

nawcą obowiązujących ustaw, a nie pachołkiem pańskim, dopuszczającym się kryminalnych przestępstw. Może wreszcie odnośna władza użyje obywatelowi państwa ochrony jego wolności i mienia.

Z teatru.

„Romans“, sztuka w 3 aktach z prologiem i epilogiem E. Sheldona. Gościuły występ p. Ireny Solskiej-Grosserowej. Reżyser: p. Artur Kwiatkowski.

Po burzliwych wybuchach nienawiści Strindberga, po mistycznych mrokach „Prawdy“ Czajkowskiego — sentymalny, lekki, barwny romans. I to jaki jeszcze romans! Na niejednej twarzy zabłysła łezka współczucia. Taki biedny, młody, a taki przystojny pastor! Tylko strasznie uparty. Wszyscy pastory w angielskich i amerykańskich sztukach są uparci. Może dlatego figurują tak często na scenie. Ile to daje siły kontrastu! Czyż może być większy kontrast charakterów jak pastor i śpiewaczka. Pastor i śpiewaczka! I to w dodatku młody pastor! P. Sheldon jest pomyślowy. Niedarmo należy do rasy anglosaskiej.

Stworzył więc prolog i epilog i zaczął opowiadać. Przypomina ona w zupełności romanse kinematograficzne. Namiętna, wzajemna miłość pastora do śpiewaczki, nieszczęśliwa różnica poglądów na małżeństwo, niezrozumienie, fatalny zbieg okoliczności! Młody pastor nie zna kobiet! Gdyby miał takie doświadczenie jak jego rywal Kornel Van Teil, nie popełniłby tylu głupstw i niedorzeczności! I gdyby nie był uparty! Ale p. Sheldonowi chodziło tylko o treść, nie o miłość. Chciał dać bujny, barwny, zajmujący epizod życia. Chciał zaciekać widzów, uprzyjemnić im wieczór. Dał też całą powieść. Ubrał ją w wykwiśniętą, elegancką formę. Opowiedział ją ze wszystkimi szczegółami. Pamiętamy już jedną taką sztukę. Jest nią „Kobieta która zabiła“ Garriksa. Tylko robota Sheldona jest subtelniejsza i głębsza. Nie pachnie kroniką kryminalną. Jest w niej szlachetny patos i szczerza łza melodramatycznego sentymentu. P. Sheldon nie lubi krwi, nie lubi strzałów. Pokazał, że taka szalona walka miłosna może się obejść bez śmierci. Przechodzi jak burza. Podnieca umyślnie, rozognia temperamenty. Szła młodość wybuchła jak wulkan. Stała się pięknym, groźnym buntem przeciw sile przeznaczenia. Ale nie zwraca się przeciw życiu. P. Sheldon kocha życie i ceni rzeczywistość. Bohaterowie jego znajdują się już nad krawędzią przepaści. Jeden krok dzieli ich od dramatu. Ale zwycięża zdrowy instynkt życia.

Sztuka ta, dająca wdzięczne pole do popisu artystom, zgotowała prawdziwy triumf znakomitej grze pani Ireny Solskiej-Grosserowej. Postać śpiewaczki Ritty Cavallani w jej niezrównanej kreacji była uosobieniem wdzięku, czaru, powabu i subtelności. Tu naprawdę objawił się cały kunszt gry p. Solskiej. Pomijając piękno jej postaci i młodość, bijącą z każdego ruchu i słowa, zadziwiła p. Solską deskonatem oddaniem frywolnej i kapryśnej natury ekscentrycznej śpiewaczki. Dała postać naprawdę żywą, pełną temperamentu, krwi i prawdy. Świetny umiar artystyczny pozwolił jej przechodzić swobodnie od weselej, beztroskiej pustoty do momentów zaleknienia i odruchowej trwożli. We wszystkim był wdzięk, była wytworność i artystyczny smak. P. Solska może śmiało zaliczyć tę rolę do najlepszych w bogatym swoim repertuarze.

Dzielnie sekundował p. Artur Kwiatkowski w roli młodego pastora Armstronga. Wziął się w rolę, przejął się nią nawskróś, wycieniował do naj-

drobniejszych szczegółów. Piękny i dumny w momentach gulewu i uniesienia, wrażliwy i sentymentalny w miłosnej i namiętnej ekstazie, porwał młodzieńczością, swobodą, szlachetnością ruchów i gestów. Kwiatkowski naprawdę żył tą rolą i wzruszał do głębi. Jest to sukces duży i niecodzienny.

Trzeci z tej trójki p. Eugeniusz Snay nie miał szerokiego pola do popisu w suchej i sztywnej roli Kornela Van Teila. Wywiązał się jednak ze swego zadania bez zarzutu i miał dużo momentów wybornych, gdzie szczerzy, prawdziwy jego talent okazywał się w całej rozlewnej swej bujności.

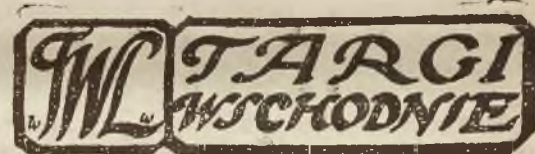
Epizodyczne role w prologu i epilogu odegrali poprawnie pp. Klimontowiczowa i Bystrzyński. Świętą jak zwykle była p. Rowlińska w drobnej ale trafnie odegranej roli signory Vanucci. Dobrze dostroiła się do gry p. Kwiatkiewiczowa i reszta artystów.

Reżyserja spoczywała w ręce p. Kwiatkowskiego, który okazał się nie tylko pierwszorzędnym aktorem, ale również dzielnym reżyserem. Inscenizacja była najlepszym tego wyrazem.

Dekoracje piękne, należycie szarmonizowane z nastrojem i charakterem sztuki.

Publiczność przyjęła artystów bardzo życzliwie i obdarzyła ich łucznymi oklaskami. Sztuka ma zapewnione powodzenie i pojawi się na afiszu zapewne w przyszłym sezonie.

Kazimierz Bukowski.



Targi Wschodnie z Górnym Śląsk. Polski Związek towarzystw kupieckich województwa Śląskiego w Katowicach, prowadzący akcję propagandystyczną Targów Wschodnich na Śląsku, zawiadomił Zarząd Targów Wschodnich, że zainteresowanie tamtejszych sfer przemysłowych i kupieckich tegorocznymi Targami Wschodnimi jest tak wielkie, że przysłany materiał reklamowy rozszedł się w bardzo krótkim czasie. Szczególnie Związek rzemieślniczy oraz wielki przemysł ujawniły żywe zainteresowanie. Tak zwany Związek sąsiedzki kupców organizuje, podobnie, jak w roku ubiegłym, gremialną wycieczkę na drugie Targi Wschodnie, która przyczyni się do wzmocnienia węzłów łączących Górny Śląsk ze Lwowem.



PODZIĘKOWANIE.

Z okazji nabycia na własność apteki WP. J. Wewiórskiego pod „Złotym Orłem“ we Lwowie przy ul. Halickiej 19 — otrzymałem od Przyjaciół Znajomych i Szan. Kliłnteli mej Droguerji tyle liścików i telegramów z życzeniami, że nie mogąc na nie każdemu z osobna odpowiedzieć, składam na tej drodze za okazaną mi życzliwość moje najgłębsze podziękowanie. Zarazem proszę o łaskawe poparcie mojego nowego przedsięwzięcia, a staraniem mojem będzie jak dotąd, doborową jakością środków leczniczych i t.p., zaskarbić sobie zupełne zaufanie Szan. Publiczności.

Z wysokim poważaniem
Mr. L. Stadowski, aptekarz.
21691.

**PREMIERA W KINOTEATRACH
MARYSIEŃKA-KOPEŃNIK
AMERYKANSKI**

CYRK KING

Romans cyrkowo-saionowy w
 6 aktach. -- 209 koni, tygrysy,

lwy, foki, 20 stoni i inne najwspanialsze cyrkowe
 atrakcje. 21638

**Samobójstwo z powodu
zawiedzionej miłości.**

(kp) Z okna III. piętra rzuciła się wczoraj na podwórze betonowe 20-letnia służąca Zofia Szuska.

Dziewczyna pochodziła z Winnik, a służyła u Michała Juffe, dyrektora generalnej reprezentacji towarzystwa ubezpieczeń „Victoria”, przy ul. 3-go Maja 7.

Przed rokiem przeżyła dziewczyna jakiś zawód miłosny. Niepowodzenie wzięła sobie tak gorąco do serca, że zaczęła się nosić z zamiarem samobójstwa i nieraz o tem mówiła.

Pod wpływem nieszczęśliwego przeżycia dziewczyna popadła w rozstrój nerwowy i rodziła manii prześladowczej, której tragicznym finałem był rozpaczliwy krok, wczoraj popełniony.

O godzinie kwadrans na 10-tą rano, Zofia Szuska, wbiegła do kuchni Juffowej na III. piętrze, zamieniła parę słów obojętnych poczem nagle podbiegła do okna i runęła na podwórze betonowe.

Skutki skoku były fatalne. Dziewczyna złamała sobie prawe ramię, odniosła ranę na głowie, doznała wstrząsu mózgu, tudzież licznych śmiertelnych obrażeń wewnątrz ciała. Lecz żyła jeszcze.

Zatelefonowano zaraz po karetkę Pogotowia ratunkowego, zawiadomiono też policję. Nieprzytomną dziewczynę karetka odwiozła do Szpitala powszechnego, gdzie w przeciągu krótkiego czasu nastąpiła śmierć desperatki.

**Zbierajcie zioto i srebro
na Skarb Polski. Zbiórka
zajmuje się Narod. Org.
Kohlet, Lwów, ul. Osso-
lińskich 1. 11.**

**18-letni dyrektor i baron przed
sądem.**

W rzeczywistości był... uczniem
gimnazyalnym.

(kp) Przed lwowskim sądem karnym stawał wczoraj w roli oskarżonego Włodzimierz Hupałowski, syn właściciela młyna w Stryju, 18-letni uczeń gimnazyalny.

Jak sobie Czytelnicy „Wiek” zapewne przypominają, młodzian ów, dopuścił się, przeważnie w pierwszej połowie 1922 roku

szeregu wyrafinowanych oszustw,

przyczem ofiarom swego sprytu przedstawiał się bądźto jako baron Brunicki, bądź też jako dyrektor teatru w Stanisławowie. I tak w Stryju wyłudził od

siostry Arety

Malkiewicz z ochrony żeńskiej jeden kostium, trzy kostiumy dworzanina, trzy kostiumy dla pasterzy, trzy peleryny, jedną alba, a nawet

jeden ornat

pod pozorem urządzenia balu na cele dobroczynne. Tymczasem, zamiast balu dobrego, spryciuch pożył te kostiumy ludziom, pobierając za to pieniądze, przy-

czem jednemu z pożyczających przedstawił się jako

dyrektor „Domu Narodnego”

W maju b. r. wyłudził Hupałowski od Adeli Banachowej

lwowskiej artystki teatru,

bardzo porządną walizkę, przedstawiając jej się jako dyrektor teatru stanisławowskiego. Oczywiście, czego by się nie zrobiło dla dyrektora teatru!

Pozatem wyzyskiwał Hupałowski naiwność całego szeregu ludzi, naciągawszy pewnego Hrycia Semkova na kwotę 100 tysięcy marek na wykupienie pasów, Franciszka Owsianowskiego na kwotę 5 tysięcy marek, Witolda Świętnickiego na 2 koszule i czarne meszty itd., itd.

Przychwyliła go dopiero lwowska policja, gdy

mieszkał w hotelu „Pod 3 koronami”,

zameldowany oczywiście jako dyrektor teatru.

Rozprawa, która obiecywała bardzo zajmujące szczegóły tej kariery „hochstaplerskiej” została jednak odroczone z powodu niejawnienia się głównych świadków.

Kazirodca i oszczerca.

(kp) Zwyródnienie moralne i seksualne jest nie tylko smutnym przywilejem miast, jak się mniema powszechnie. Takie kwiatki bagniste zdarzają się i po wsiach.

W Żydaticzach, wsi leżącej niedaleko Lwowa, pewien właściciel doniósł we czwartek policji o grubszej kradzieży, której rzekomo miała się dopuścić jego córka Marya.

Na donos ojca dziecinę aresztowano.

Gdy przyszło jednak do przesłuchania, okazało się co innego. Oto stwierdzono, że dziewczyna żadnej kradzieży wogóle nie

popełniła, a wyrodny ojciec spowodował jej aresztowanie dla tego, by pozbyć się niebezpiecznego świadka.

Córka Marya widziała bowiem kilkakrotnie, jak występny ojciec zadowalał swe sprośne chucie ze starszą córką, z którą, jak to się mówi delikatnie, utrzymywał stosunek miłosny.

Oczywiście, po sprawdzeniu tego, niewinna dziewczynę natychmiast wypuszczono na wolną stopę, zaś bestyalskiego ojca aresztowano.

—00—

**Święty turecki na
ulicy Lwowa.**

(kp) Ciekawe widowisko oglądali wczoraj mieszkańcy ulicy św. Marcina.

Oto w samo południe jakiś człowiek umyślowo chory rozebrał się do naga i wyłaził na drzewo u zbiegu ulic Żółkiewskiej i św. Marcina. Ludna i rojna ulica zaludniła się jeszcze więcej. Dokoła drzewa zgromadziły się liczne tłumy, a oglądając „świętego tureckiego”, siedzącego spokojnie na drzewie, wzywały go, by zsiadł na ziemię. Nie pomogło to.

Gdzie jest dużo ludzi, zjawia się posterunkowy policji. Zjawił się i tutaj, a zobaczywszy nieprzystojną sensację, tonem urzędowym o zabarwieniu oficowskim, zaczął perswadować waryatów, by raczył zleźć na ziemię i nie dawał ludziom niedozwolonego administracyjnie obrazu.

Lecz dziad do obrazu mówi zawsze bezskutecznie: „Świrk” rozejrzał się obojętnie dokoła i siedział dalej.

I musiał dopiero przybyć na miejsce plutonowy straży pożarnej Domiszewski, który jest specjalistą od zdejmowania gołasów z drzew. Ten wylazł na drzewo, wziął waryata na ręce i zniósł bez szwan-

ku w niższe regiony, podziwiane przez różne stare kobiety, które tej scenie z największym przypatrywały się zajęciem.

Nadesłane.



19193

Współpracują siły zawodowe z instytutów zagranicznych (obecnie z instytutu Ellmayera i van Hammé, Wiedeń). — Spacjalność: tańce nowoczesne. — Kursa dla początkujących i ćwiczenia uzupełniające, rytmiczno choreograficzne (dla salonu i sceny) — W niedziele perfekcja (dancing).
Wstęp tylko za wcześniejszym zgłoszeniem.

Lwów, Grodzickich 2. Wpisy 6—8 wiecz.

BUFETOWIEC

pierwszorządna fachowa siła będzie natychmiast przyjęty do renomowanego handlu kol. z pokojami do śniadań we Lwowie. Zgłoszenia pisemne: Gener. Ekspedycja Ogłosz. Krzysztofowicz, Lwów, Sokola 4, II. p. 21692

Zatarg piekarski trwa dalej.

Odezwa Związku Zawodowego.

(kp) Robotnicy piekarscy rozlepili po ulicach miasta odezwę, w której podają całą historię swego zatargu z majstrami i składają całą winę na właścicieli piekarni. Pod koniec odezwy oświadczają:

„Jeżeli będziemy zmuszeni wystąpić do ostatecznej broni, strejku, jeżeli we Lwowie będzie brak chleba, to jedynie i wyłącznie wina spadnie na rozzuchwalonych uprawiających antyspołeczną politykę, milionerów, majstrów piekarskich“.

Głównym szkopułem, o który rozbija się zgoda, jest ciągle sprawa roboty akordowej.

Z powodu niedotrzymania warunków umowy, pracownicy piekarscy ogłosili bojkot 35 piekarni żydowskich, położonych w III. dzielnicy.

Bojkotowani majstrowie radzą sobie w ten sposób, że wyrabiają chleb przy pomocy wszystkich swych członków rodziny, co oczywiście odbić się musi w jakości i czystości chleba, gdyż pracują siły niefachowe.

Wczoraj na godzinę 5. popołudniu, zwołano do województwa przedstawicieli obu stron w celach dalszych pertraktacji.

Konferencję tę z niewiadomej przyczyny odroczone do godziny 6-tej. Jednak

w tym późniejszym terminie delegaci robotników nie zastali ani radcy województwa Maszkowskiego ani przedstawicieli pracodawców.

Wobec tego rokowania odłożono znów na czas nieokreślony.

Smierć włościanina w tytoniu.

(kp) W Dźwinogrodzie pod Bóbrką rozegrał się onegdaj późną nocną porą kława wy dramat bandycki.

Włościanin tamtejszy Oleksa Sokół, miał koło chaty grządkę tytoniu, który już zakwitł. Nagle w nocy usłyszał włościanin za oknem jakieś tajemnicze szmery, po których rozległ się gwałtowne, niespokojne ujadanie psa.

Sokół wyszedł z chaty i ujrzał w mroku nocnym sylwetki kilku ludzi, którzy rwali tytoń. Gdy Sokół podbiegł do nich, by ratować swój dobytek, jeden z bandytów z rewolweru strzelił do niego, a kula przeszywszy Sokółowi gardło trupem położyła go na miejscu.

Na odgłos strzału wybiegła z chaty żona Sokola. Wówczas bandyci porzucili kradziony tytoń i zbiegli.

Na miejsce zbrodni wyjechał ze Lwowa kierownik urzędu śledczego dr. Kruszek z wywiadowcami i psami policyjnymi.

Przetrażnięto całą wieś, przeprowadzono też rewizję w sąsiedniej wsi Ganczarach.

Sprawców, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, dotąd nie ujęto, lecz policja znajduje się już na ich tropie i ma nadzieję ująć ich w najbliższym czasie.

Echa olbrzymiej defraudacji.

O osób, dobrze znających sprawców olbrzymiej defraudacji w warszawskim Banku handlowym, dowiaduje się „Kurier informacyjny“ następujących ciekawych szczegółów:

Piotr Rulski, naczelnik wydziału zagranicznego, cieszył się w gronie swych znajomych opinią człowieka bardzo kulturalnego i poważnego.

Uchodził za wytrawnego znawcę malarstwa polskiego. Sam nabywał wiele obrazów, doradzał swym znajomym przy kupnie płócier, zawsze trafnie i z głęboką znajomością rzeczy.

Jedynie gdy kupował od przyjaciół dla siebie obrazy, zdradzał praktyczną zresztą ignorancję. I tak nabył od jednego ze swych znajomych obraz za 200 tysięcy marek, a nazajutrz już wykpiwał sprzedawcę, że nie zna się na obrazach, gdyż właśnie nabyty przez Rulskiego obraz przedstawia wartość co najmniej 600 tysięcy, co było zresztą zupełnie zgodne z prawdą.

To znawstwo Rulskiego obrazów posłużyło Weissowi do wy tłumaczenia, w jaki

sposób jego współnik stał się naraz bardzo zamożnym człowiekiem.

Tym tłumaczeniem uwierzono bez zastrzeżeń. Nikt się temu nie dziwił, tembardziej, iż wiele osób na handlu obrazami do szło do majątku. Właściciel cukrowni na ul. Boduena, handlując wytrawnie obrazami, dorobił się miliardowej fortuny.

Każdemu tedy, kto obserwował życie Rulskiego, prowadzony na wielką skalę dom, gdzie podczas częstych libacji zjawiały się na stole ananasy, wartości 25 tysięcy marek sztuka, nie przyszło nawet do głowy posadzać gospodarza o jakieś nieczyste źródło dochodów.

„Na obrazach tak się dorobił, mówiono sobie, no i na spółce w pewnym interesie z Weisssem.

I za rzecz zupełnie zrozumiałą uważano fakt iż pan Rulski wydaje dziennie od 150.000 do 200.000 marek.

Mówiono ponadto, że i gra w karty przynosi Rulskiemu znaczne dochody.

Wśród znajomych Rulskiego, z którymi stale grywał w „chemin de fer“ czy „deux tableaux“, panie bezwzględnie przekonanie, że naogół wyszedł on bardzo wygrany.

Podczas gry Rulski imponował niezwykłym spokojem. Doprowadził grę do bardzo wysokich stawek nie tracąc ani na chwilę równowagi. Grał z umiarem. Gdy stał się posiadaczem większej wygranej, sięgającej kilku milionów, wstawał od stołu, kładł się na kapanie i więcej już nie grał.

Miał opinię bardzo poważnego i spokojnego gracza.

Na giełdzie również obracał akcjami bardzo szczęśliwie. Nie szczędził trafnych rad i wskazówek w tym względzie swoim znajomym. Niejeden z nich zawdzięcza Rulskiemu wielokrotne powiększenie swego majątku, dzięki grze na giełdzie w myśl porad wytrawnego bankowca.

I ci wszyscy, stanowiący najbliższe otoczenie Rulskiego, nie mogą w żaden sposób zrozumieć i dać wiary temu, by tak doświadczony i poważny człowiek mógł z lekkim sercem zostawić w banku księżki ze śladami olbrzymich nadużyć, nie myśląc bynajmniej o ucieczce.

Przeciwnie, przebywając na bezterminnym urlopie, zjawił się sam natychmiast na pierwsze wezwanie do banku.

Dokola tego momentu krąży wręcz sensacyjne przypuszczenia.

ZA PODBURZANIE DO ROZRUCHÓW.

Berlin. (AW) Na skutek interwencji rządu bawarskiego, pruski min. spraw wewn. zawiesił od soboty tj. 19. b. m. wydawnictwo komunistyczne „Die rothe Fahne“, na zasadzie rozporządzenia prezyd. Rzeszy w sprawie ochrony republiki za atakowały treści obelżowej, skierowanych w stronę rządu bawarskiego i ciągłego podburzania do rozruchów.

PRZECIW WYROKOM MOSKIEWSKIM.

Berlin. (PAT) Socjaliści większości i niezawisli zapowiedzieli na wtorek manifestację protestującą przeciw wyrokom moskiewskim.

Zarządzenie wyborów do Sejmu i Senatu.

Warszawa. (Pat) Na mocy art. 117, paragraf 13 ust. II, ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28. lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rozpp. nr. 66. poz. 590), art. 9, ordynacji wyborczej do Senatu, zawarty w ustawie z 28. lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rzpp. nr. 66. poz. 591) oraz uchwały Sejmu Ustawodawczego z 20. lipca 1922 (Dz. Ust. Rzpp. nr. 66. poz. 592) zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzezypospolitej Polskiej.

Kalendarz wyborczy.

Warszawa. (Pat) Daty wymienione o znacząją ostateczny termin dla poszczególnych czynności wyborczych. Wszystkie terminy przed dniem głosowania do Senatu dotyczą zarówno wyborów do Sejmu jak i Senatu:

Dnia 26. sierpnia: 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawi generalnemu Komitetowi wyborczemu 8 członków państwowej Komisji wyborczej i tyluż ich zastępców (art. 17 ust. I. i art. 8).

Dnia 28. sierpnia: Generalny Komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. (Art. 19. Ust. I. i art. 20 ust. I)

Wojewoda mianuje po jednym członku okręgowej komisji wyborczej (art. 19 ust. I. i art. 20 ust. I). Władza administracyjna I. Instancji ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowej komisji wyborczej. Jednocześnie o powyższem też władza zawiadamia przewodniczącego Komisji wyborczej i główny Urząd statystyczny.

Dnia 29. sierpnia: Generalny Komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” o składzie osobowym i lokalu rządowym państwowej Komisji wyborczej tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatecznym terminie zgłaszania państwowych list kandydatów.

Dnia 30. sierpnia: Generalny Komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominację przewodniczących okręgowych Komisji wyborczej i ich zastępców. (Art. 20 Ust. I.)

Wojewoda ogłasza nominację członków okręgowej Komisji wyborczej przez niego mianowanych. (Art. 20 ust. I.)

Rady miejskie i sejmiki wzgl. zgromadzenia przełożonych gmin dokonują wyboru członków okręgowej Komisji wyborczej, o czem zawiadamia się okręgową komisję wyborczą. (Art. 19 Ust. III, IV, V, VI, VII, i art. 20 ust. II, III, IV, V.)

Dnia 1. września: Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji wyborczej w wojewódzkim dzienniku urzędowym (art. 20

ust. X.) Okręgowa Komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, godzinach głosowania i liczbie posłów, którzy mają być wybrani w okręgu, miejscu, dacie i sposobie oraz ostatecznym terminie zgłaszania kandydatów i oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej. (Art. 31. ust. I.)

Dnia 2. września: Rada gminna wybiera 3 członków obwodowej Komisji wyborczej. (Art. 22. Ust. VII.)

Dnia 7. września: Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie obwodowej komisji wyborczej i podaje o tem do publicznej wiadomości (Art. 31. Ust. II. i III). Naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrzowie, wójtowie, zarządcy obszarów dominalnych sporządzają dla swych miejscowości spis wyborców w 3 egzemplarzach. (Art. 32.)

Dnia 8. września: Naczelnicy gmin przesyłają 3 egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej. (Art. 24. Ust. I.)

Dnia 14. września: Komisja obwodowa przesyła 1 egzemplarz spisu wyborców okręgowej Komisji wyborczej. (Art. 34. Ust. III.)

Dnia 15. września: Obwodowa Komisja wyborcza wyklada spis wyborców do publicznego przeglądu. (Art. 35.)

Dnia 28. września: Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przeglądu. Zgłaszanie państwowych list kandydatów. (Art. 58. Ust. I.)

Dnia 30. września: Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do Komisji obwodowej wyborczej przeciwko pominięciu w spisie, albo wpisaniu kogośkolwiek nieuprawnionego. (Art. 35. Ust. IV.)

Dnia 5. października: Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwu przeciwko reklamacji o wykreśleniu ze spisu (Art. 37.)

Dnia 6. października: Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat. (Art. 59. Ust. I.)

Dnia 8. października: Zgłaszanie okręgowych list kandydatów. (Art. 44.)

Dnia 9. października: Obwodowe Komisje wyborcze przesyłają okręgowym Komisjom wyborczym 2 egzemplarze spisu wyborców. (Art. 39. Ust. II.)

Dnia 13. października: Komisja obwodowa przyjmuje napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu i przysyła je dodatkowo okręgowym Komisjom wyborczym. (Art. 39. Ust. III.)

Dnia 16. października: Pełnomocnicy okręgowi listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej Komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej. (Art. 57. Ust. I i II.)

Dnia 19. października: Okręgowa Komisja wyborcza przesyła obwodowej Komisji wyborczej dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonych spisów wyborców, a to 3 egzemplarze przesyła naczelnikom gmin. (Art. 40.)

Dnia 23. października: Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej wyklada ustalony spis wyborców do publicznego przeglądu. (Art. 41. Ust. I.)

Dnia 28. października: Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców. (Art. 43. Ust. I.)

Dnia 5. listopada: Głosowanie do Sejmu.

Dnia 8. listopada: Posiedzenie Okręgowej Komisji wyborczej celem ustalenia wyniku wyborów do Sejmu. (Art. 87.)

Dnia 12. listopada: Głosowanie do Senatu.

Dnia 15. listopada: Posiedzenie okręgowej Komisji wyborczej celem ustalenia wyniku wyborów do Senatu. (Art. 87.)

Dnia 5. listopada: Głosowanie do Sejmu.

Dnia 8. listopada: Posiedzenie Okręgowej Komisji wyborczej celem ustalenia wyniku wyborów do Sejmu. (Art. 87.)

Dnia 12. listopada: Głosowanie do Senatu.

Dnia 15. listopada: Posiedzenie okręgowej Komisji wyborczej celem ustalenia wyniku wyborów do Senatu. (Art. 87.)

ROBOTNICY ŁÓDZCY ŻADAJĄ 50 PROC. PODWYŻKI.

Łódź. (AW) 18. bm. o godz. 10-tej rano w lokalu związku przemysłu włókienniczego konferowali przedstawiciele przemysłu wielkiego, związku krajowego, właścicieli fabryk i wykańczalni z delegatami związku klasowego robotników, Chł. D. robotników i związku pracy. Przedstawiciele przemysłu wielkiego oświadczyli, że żądana przez robotników 50 proc. podwyżka nie da się zrealizować i proponowali podwyżkę 15 proc. Delegaci rob. wskazywali, że od czasu podwyżki z dnia 2. lipca drożyzna wzrosła o 75 proc. wobec tego nie mogą odstąpić od swoich żądań. Po kilkugodzinnej dyskusji przedstawiciele przemysłu odbyli osobną naradę, po której oświadczyli, że porozumiają się w tej sprawie ze swymi mocodawcami.

NOWA KONFERENCJA.

Berlin. (AW) Z Brukseli donoszą, że niezależnie od ewentualnego oddzielnego wystąpienia Francji, zwołana ma być najpóźniej do listopada nowa wielka konferencja na wzór genueński przy udziale Anglii i Niemiec, celem ostatecznego załatwienia sprawy długów międzynarodowych i reparacji wojennej.

Francja podejmuje stosunki z Rosją!

Paryż. (AW) „Temps“ donosi, że poseł francuski Herrlet, prof. Nancen, zwrócił i Litwinów zjadą się 3. września br. we Freibergu celem omówienia sposobu uregulowania politycznych i gospodarczych stosunków między Francją a sowiecami, które wystąpią z propozycjami odmiennymi od tych, które złożyły w Genewie.

Paryż. (Pat) Dzienniki donoszą z Lugdunu, że Herrlet potwierdził, że otrzymał od Sowietów zaproszenie przybycia do Rosji i że uda się tam tylko w charakterze obserwatora. Herjot zamierza wyjechać 20. września.

Wspólna nota aliantów do Niemiec.

Berlin. (Pat) Wolff. Rząd angielski przesłał ambasadorowi niemieckiemu w Londynie dnia 17. bm. wspólną notę aliantów w odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 11. lipca, co do spłaty w gotówce, którą Niemcy są dłużne.

Rządy alianckie postanowiły żądać zapłaty 2 milionów funtów szterlingów, które miały być uiszczone w dniu 15. sierpnia w przeciągu 4 tygodni od tego dnia

począwszy.

Od tego dnia począwszy zamierzają rządy alianckie wypowiedzieć układ z dnia 10. czerwca 1921 i poczynić kroki, aby każdy rząd aliancki mógł odrębnie zawrzeć z Niemcami układ w sprawie regulacji wszystkich sald, dłużnych na podstawie postanowień gospodarczych.

Układy te mają być przedłożone komisyi reparacyjnej

Kurje narodowościowe w Małopolsce Wschodniej.

Warszawa. (AW) W związku z tem, że projekt statutu dla Małopolski wschodniej przewiduje utworzenie dwóch kuryi narodowościowych, poseł Thon imieniem

żydowskiej frakcyi sejmowej złożył dnia 17. bm. prez. Nowakowi memoriał, w którym omawiając projekt statutu, żąda utworzenia również kuryi żydowskiej.

Rząd przygotowuje specjalne ustawy dla zwalczania drożyzny.

Warszawa. (Pat) Pos. Wróblewski, prezes komisji aprowizacyjnej odbył konferencję z ministrem skarbu Jastrzębskim w sprawie aprowizacji. W toku konferencji min. skarbu oświadczył, że rząd pro-

jektuje szereg ustaw w sprawie zwalczania drożyzny i prosił o zwołanie komisji aprowizacyjnej niezwłocznie po przygotowaniu przez rząd odnośnych projektów ustaw.

DWA BLOKI WYBORCZE.

Warszawa. (Pat). Kurjer poranny dowiaduje się, że został utworzony wspólny komitet wyborczy pod nazwą Centrum polskie. Do bloku tego weszły Nar. Zjed. Lud., Stronnictwo Katolicko-Ludowe (Grupa Matkiewiczza) i Polski Związek Kresowy. Blok ten pozostał w ścisłym porozumieniu z drugim blokiem, złożonym ze Z. E. N., Chrześcijańskiej demokracji i narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa ludowego (grupa Dubanowicza).

stronnictwa, na czele których stali Korfanty, ND, i CH. D. Najsilniejszym stronnictwem lewicy na Śląsku jest NPR., która otrzyma zapewne największą ilość głosów, dalej idą PPS. i komuniści, którzy wystawiają prawdopodobnie mieszaną listę polsko-niemiecką. Pogłoski o wspólnym froncie wyborczym stronnictw niemieckich nie sprawdzają się, gdyż wiadomo, że zarówno socjaliści niemieccy jak i Kat. P. Lud. są temu przeciwni. Możliwym jest tylko, że nacjon. i demok. wystawiają wspólną listę.

ANGLJA ZAJMUJE SIĘ SPRAWAMI RELIGIJNYMI W POLSCE.

Poznań (PAT). W sobotę przyjeżdża do Poznania członek angielskiej Izby gmin Dickkison, członek Tow. zjednoczonych Kościołów protestanckich dla zbadania stosunków kościelnych wśród mniejszości narodowych w Polsce, a zwłaszcza wśród Niemców protestantów. Pisana niemiecką przywiązuje wielką wagę do przyjazdu Dickkisona.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 18. sierpnia 1922.

Akcje handlowe i przemyłowe.

	Placa	Żądają	Transakcje
Brow. lwow.	13000	---	---
Chodorów	5700	6100	5900-6050
Tow. akc. Karpalit	1750	---	---
„Cmielów” fabr. pora.	2300	---	---
Tow. akc. „Galicja”	50000	---	---
Tow. akc. „Gafota” ex	1900	---	---
Tow. akc. „Górka”	6300	---	---
„O.kos”, zakł. prz. drz.	8100	8500	8450
W. Ska akc. „Parowozy”	1500	1650	1625
„Patria” fabryka papier.	5500	---	---
„Pezet” Pow. Zakł. bud.	975	---	---
„Pocisk” Zakł. amunic.	825	---	---
„Polski Glob”	650	---	---
„Polska nafta”	2150	2275	2250
Polskie Tow. handl.	700	800	750
Polsot	1700	---	---
Tow. akc. „Rakszawa”	4000	4200	4100
Zakł. elektr. „Siersza”	1250	---	---
Zakł. gór. „Siersza”	13000	---	---
„Tepege”	5000	---	---
Tow. akc. Zieleniewski	6650	7150	6700 7100
„Zegluga Polska”	350	---	---

DEWIZY.

	Placa	Żądają	Transakcje
Londyn	35500	36500	---
Paryż	605	635	---
Zurych	1475	1575	---
Praga	220	240	231-229.50
Budapeszt	5.25	6.25	---
Wiedeń	10	13	0.11 1/2-0.11 2/3
Berlin	6.75	7.75	7.20-7.40
Belgrad (w dinarach)	90	100	---
Nowy Jork	7900	8000	---
Medjolan	310	340	---
Bukareszt	5500	6100	---
Bruksela	590	610	597
Kopenhaga	---	---	---
Finlandja	---	---	---
Holandja	2650	2850	---
Szwecja	---	---	---
Norwegja	---	---	---

W Zurychu notowane dnia 18. sierpnia dewizy na Berlin 0.49; Londyn 23.49; Warszawa 00.07; Wiedeń: 0.00.

Lwów, 19. sierpnia 1922

RIEOfICJALNA GIEŁDA.

Dolary amerykańskie 7600-7640, je-dynki i dwójki 7500-7540, dolary kanadyjskie 7450-7460, jedynki i dwójki 7350-7360 marki niemieckie 7.60-7.80, setki 7.50-7.70, drobne ---, leje 54.00-56.00 drobne 53.00-54.00, czeskie korony 205.00-210.00, drobne 200.00-203.00, rubla 5-setki 140.00-160.00, setki 140.00-150.00 25-rublowki 135.00-145.00 franki franc. 380.00-590.00; funty szterl. 30000-31000, franki szwajcarskie 1200.00-1300.00. Złote: 20-kor. 27.500-28.000, 20-frankówki 26.500-27.000 20-markówki 29.600-30.000, 10-rublowki 32.000-33.000, srebro korony austriackie 580-590, floreny 1450-1460 rubla 2200-2250

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. TEATR WIELKI.

Sobota 19. sierpnia o godz. 7.30 „Ten, którego biją po twarzy” sztuka w 4 aktach L. Andrejewa (gościnny występ W. Brydzińskiego).

Niedziela 20. sierpnia o godz. 7.30 „Ten, którego biją po twarzy” szt. w 4 aktach L. Andrejewa (gościnny występ W. Brydzińskiego).

Sytuacja wyb. na G. Śląsku.

Warszawa. (AW.) Przedstawiciel Aj. Wsch. otrzymał od przybyłego do Warszawy wybitnego działacza górnośląskiego następujące szczegóły o sytuacji wyborczej na Górnym Śląsku. Od czasu ostatniego przesilenia znacznie pogłębiły się różnice zdań pomiędzy partjami. Prawicę tworzą dwa

Poniedziałek, wtorek i środa o godz. 7.30 „Ten, którego biją po twarzy” (gościnnie występ W. Brydzińskiego).

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 19. sierpnia o godz. 7.30 „Osma żona Sinobrodego” sztuka w 3 akt. A. Lavoira.

Niedziela 20. sierpnia o godz. 7.30 „Osma żona Sinobrodego” sztuka w 3 akt. A. Lavoira.

Poniedziałek, wtorek i środa o godz. 7.30 „Osma żona Sinobrodego” sztuka w 3 akt. A. Lavoira.

CYRK A. CINISELLEGO. Nowy program od 16 bm. Wszystkie najwybitniejsze sily. Produkcje zdumiewające i olśniewające. Lwów nie widział jeszcze nic podobnego. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie St. Gabryela, ul. Legionów 3. 21689.

Małe Colosseum w ogrodzie Teatryńska 14 pod dyr. Ludwikowskiego. Zmiana programu.

21401

„Ten, którego biją po twarzy”. Dziś w Teatrze Wielkim premiera głośnej sztuki Andrejewa ze znakomitym artystą W. Brydzińskim w głównej roli. Sztuka, którą wyreżyserował p. Okornicki otrzymała najstarszą obsadę i bardzo ciekawe dekoracje, przedstawiające fragment cyrku. Dekoracje projektował i malował Zygmunt Balk. Sztuka Andrejewa grana będzie do środy włącznie. Bilety na pierwsze przedstawienie zostały prawie dościsnie rozsprzedane. Obok znakomitego naszego gościa, który tworzy kapitalną kreację wielkie pole do popisu ma dyr. Czarnowski w roli hr. Manzinięgo.

„Osma żona Sinobrodego”. Świetna farsa Lavoira grana w Teatrze Nowości z pp. Rasińska, Rasińskim i Justjanem w głównych rolach ścigać będzie zapewne dłuższy czas tłumy chcące się zabawić publiczności.

Pan Wiceminister Skarbu Dr. Mikułowski bawi chwilowo we Lwowie. Interesentów będzie przyjmował w niedzielę dnia 20. sierpnia br. między godziną 11—12 w południe w Prezydium Izby Skarbowej przy pl. św. Ducha 1, I p. (PAT).

Koncert kościelnej muzyki. Jutro w niedzielę 20. bm. w czasie uroczystej Sumy o godzinie 10.15 przed poł. w kościele OO. Dominikanów wykonaną zostanie Msza z tow. orkiestry symfonicznej i organów pod batutą prof. Władysława Jurkiewicza (poraz ostatni przed jego wyjazdem do Berlina). Partie solowe wykonają: prof. Anuta Loebłówna (sopran), prof. Aleksander Niżankowski (bas) i p. Szlapakówna (skrzypce). Przy końcu Mszy św. odgrywa na pełnym organie prof. W. Jurkiewicz „Concert-Postidium” Rincka.

Festyn na dochód budowy kościoła w Lewandówce odbędzie się w niedzielę dnia 20. sierpnia br. w lesie białohorskim (po lewej stronie toru kolejowego przestrzeni krakowskiej). — Początek o 2.30 popoł. Muzyka kolejowa. Wstępny: dorośli 100 mkp., dzieci 50 mkp.

Wielki Festyn popołudniowy i Wieczorna zabawa kostjumowa odbędą się w niedzielę dnia 20. sierpnia br. w Parku Zabawowym w Brzechowcach. Wiele atrakcji, wypożyczalnia kostjumów na miejscu. Do dyspozycji gości pociąg powrotny do Lwowa o godz. 12-tej w nocy. Czysty dochód przeznaczony jest na rzecz biednej młodzieży lwowskich szkół średnich.

Wyjeżdżający na Kresy Wschodnie muszą na terytorium Województwa tarnopolskiego a tembardziej województw północnych poddać się przymusowemu szczepieniu ochronnemu od cholery. Dla udogodnienia tym podróżnym utworzył fizykat miejski punkt szczepienny we Lwowie w Ratuszu I, p., gdzie szczepić się można codziennie (z wy-

jątkiem niedziel) o godz. 11-tej przedpoł. Zwraca się uwagę, że pewną ochronę uzyskuje się przez dwurazowe zaszczepienie, a między pierwszym a drugim szczepieniem upłynąć musi 5 do 10 dni.

(kp) **Petrykiewicz Julia.** W Administracji naszej jest do odebrania zgubiona legitymacja tramwajowa, opiewająca na to nazwisko.

(kp) **Topolec na brzegu.** Na terenie gminy św. Stanisław na prawym brzegu Dniestru znaleziono onegdaj zwłoki nieznanego mężczyzny. Jak ustaliły dochodzenia policyjne, człowiek ten padł ofiarą wielkiej powodzi, która niała miejsce w czerwcu. Zwłoki znajdują się już w stanie zupełnego rozkładu. Identyczności trupa dotąd nie ustalono.

(kp) **Aresztowanie literata ukraińskiego.** Jak donosi „Hromadskij Wistnyk”, aresztowano onegdaj w kawiarni Centralnej znanego poetę i literata ukraińskiego, Romana Kupczyńskiego. Kupczyński mający opinię gwałtownego szowinisty ukraińskiego, miał przy sobie jakiś pakunek, który — jak się później okazało — zawierał korektę kalendarza.

(kp) **Słodko w opresji.** W ulicy Tkackiej napaśli jacyś rzeźmieszkowie o godzinie 9 wieczorem na 19-letniego browarnika Stanisława Słodę i przebili mu nożem lewą rękę. W ciemnych uliczkach jest to przygoda dość częsta.

(kp) **Koń kopnął.** Sruł Pordes, handlarz koni, miał przygodę z koniem. Jakieś szkapisko, które nie lubi widocznie być przedmiotem targu, kopnęło Sruła w głowę tak, że handlarz doznał niebezpiecznego wstrząsu mózgu.

(kp) **O, mężu wyrodny!** N. Hass, zamieszkały przy ul. Skarbowskiej 41 stale poniewiera swoją żonę ku oburzeniu sąsiadów. Wczoraj zaczął bić biedaczkę o godzinie 3 rano a skończył dopiero o godzinie wpół do 8-mej. Z pazurów rozjuszczonego męża, który odgrażał się, że koniecznie musi żonę zabić, wyrwali biedną kobietę dopiero sąsiedzi, którzy donieśli też o wszystkim policji. Hassowa wskutak pobicia leży chora. Nie spieszcio się piękne panny, za męża, bo słodczye małżeńskie są często — bardzo gorzkie.

(kp) **Jak szcziur, chciała zginąć.** Kazimiera N. chcąc koniecznie odebrać sobie życie, zażyła w mieszkaniu przy ul. Krzywej 20 trucizny na szcziury. Oczywiście wypompowano jej truciźnę z żołądka i wszystko było w porządku. Lecz stacją ratunkowa musiała do niej jeździć jeszcze nazajutrz, bo znów jej się źle zrobiło, tymrazem w innym mieszkaniu pod nr. 16. Najwypiej przejmował się tym krokiem samobójczym narzeczony dziewczyny.

(kp) **Była kołomyjka.** Na stację ratunkową zgłosiła się wczoraj pewna Maria Konecórka, 42-letnia handlarzka z rozciętą obrzydliwie ręką. Na Zamarstynowie zairzała ona do cudzego mieszkania, gdzie właśnie toczyła się krwawa bójka. Ponieważ w mieszkaniu tem był także jej mąż, kobieta skoczyła na ratunek i jakoś ni stąd ni zowąd oberwała nożem po ręce. Nie jest to wcale dziwnem, bo jak stwierdziła z uznaniem Konecórka — w mieszkaniu tem „była fajna kołomyjka”.

(kp) **Nuż w bzuń.** Tak wykrzyknąłby z patosem każdy futurysta na widok nieszczęścia, jakie przytrafiło się maleńkiej 7-letniej dziewczynce Marii Łukaszynskiej. Oto dzieciak nawlekał igłę matce. Nitkę trzymała w rękach, a igłę włożyła do ust. Przez zapomnienie zaczęła mówić z igłą w ustach i połknęła ją. Igła na szczęście nie poraniła jej gardła, niemniej przeto sprawa jest przykra, i dziecko musiano odesłać do szpitala, w celu odszukania igły w wnętrznościach przy pomocy promieni roentgenowskich.

(kp) **Potrącony przez wóz.** Mieczysław Sotor, robotnik, został w ulicy Zamarstynowskiej potrącony wozem ciężarowym. Z poranioną głową i prawą ręką zwrócił się do Pogotowia ratunkowego o opatrunek.

(kp) **Ten, co kradł zegarek w tramwaju.** Od

dłuższego czasu uprawiano w tramwajach, zwłaszcza na linii KD, systematyczną kradzież zegarków. Poszkodowani opisywali stale, że przypuszczalny złodziej jest „elegancki, bładny i szczupły”. Tajemniczego ananasa schwytano wreszcie wczoraj. Jak zwykle, wsadził on rękę do kieszeni Chaima Bejera, wyciągnął mu złoty zegarek, a gdy Beier spostrzegł się, złodziej wyskoczył z wozu i zaczął uciekać w ulicę św. Anny. Został jednak schwytany. Nazywa się Stanisław Bojciechowski, a ma na sumieniu około sto zegarków złotych. Poszkodowani przychodzą na policję i poznają go. Już w czasie przesuchania w kłusarskiej policyjnym, Bojciechowski rzucił na ziemię żyłkę, która służyła mu do wycinania w natłoku cudzych portfeli wraz z kieszeniami.

SPROSTOWANIE.

Góra z górą nie zejdzie się, a człowiek z dywanem może. Odnośnie do notatki pod powyższym tytułkiem, zamieszczonej w „Wiek Nowym” dn. 18 bm. — oświadcza podpisany, że p. Ella Frenklowa bezpodstawnie stwierdziła, jakoby dywan, który oddałem do komisowej sprzedaży p. Szczerbie (Lwów, pl. Akademicki 1) stanowił jej rzekomą własność. Twierdzenie p. Frenklowej jest z gruntu fałszywe, doniesienie zaś nieuzasadnione, a przynajmniej nierozważne. Dywan ten bowiem (a podobnych dywanów jest bardzo wiele), kupiłem w drodze legalnej u p. Dr. K. co w każdej chwili mogę udowodnić. Po wyjaśnieniu sprawy p. Frenklowa będzie mogła sama przekonać się o swym omyłce.

21690.

Chuno Solig, kupiec, Rzeźnicka 1.

L. 2827/22.

Magistrat miasta Lwowa potrzebuje pracowników celem sporządzenia spisu wyborców.

Chętni podjęcia się tej czynności, najbardziej pożądanymi ze sfer urzędniczych lub akademickich, a odznaczający się pięknym piśmem zechcą zgłosić się natychmiast w Miejskim Urzędzie statystycznym (ul. Rutowskiego 11 — II. p.).

Praca akordowa, płaca według umowy.

19239.

Neumann, w. r.

Nędra wśród inteligencji przybrała ostatniemi czasy przerażające wprost rozmiary. Dotyczy to szczególnie starszych, samotnych kobiet, które miały dawniej jakiś zaoszczędzony kapitał i trochę rzeczy, co wszystko już „przejadły”. A trzeba jeść, aby nie umrzeć głodową śmiercią. Więc dopóki jest jeszcze coś do sprzedania w domu, wynosi się na sprzedaż. Lecz nadejdzie dzień, w którym nie już do sprzedania nie ma. Czy taka wdowa samotna, lub stara panna niezdolna już dziś do zarobkowania, inteligentka, ma wyjść na ulicę i wyciągnąć rękę do przechodniów? Chcemy jednej z nich, której adres podamy dobroczyńcom, zaoszczędzić tego wstydu i otwieramy dla niej w „Wiek Nowym” składkę pod rubryką: „Dla biednej starej wdowy”.

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna w Poznaniu należy, bezprzecnie do przedsiębiorstw, której rozwój świadczy doskonale o przedsiębiorczości i sile żywotnej naszych przemysłowców. Wytwórnia znana jest ogólnie ze swego mydła i proszku do prania „Blask” na czem oparła pierwotnie całą swą produkcję, kiedy w roku 1919 wykupiła z rąk żydowskich fabrykę mydła Regeera. Wskutek ówczesnych trudności technicznych a przede wszystkim także dla braku surowca czynność fabryk początkowo była ograniczona i dopiero w marcu 1921 obie fabryki uruchomiono na dobre odąd też już rozwój szedł całą siłą. Równocześnie bowiem rozpoczęto fabrykację lakierów i pokostów przystępując zarazem do budowy osob

nych gmachów fabrycznych dla tego dłału. Niebawem nabyte obszerne tereny z zabudowaniami nad Wartą, by w ten sposób zabezpieczyć możność dalszego rozwoju.

To też zgodnie z programem ustalonym przy założeniu Towarzystwa rozpoczęto niebawem fabrykację środków desinfekcyjnych, tj. lyzolu, kreoliny i lyzofornu, tudzież bejcy orzechowej, dołączono następnie fabrykację siarczyny sodu. Na najbliższą motę przewidziano fabrykację syntetycznych perfum oraz niektórych barwników anilinowych. Dla własnego chwilowo tylko zapotrzebowania wyrabia się sodę kaustyczną.

Kapitał zakładowy firmy wynosił przy założeniu 2 miliony marek, podniesiono go do 80 milionów. Liczba współpracowników wzrosła do 250 a na czele wszystkiego stoi Zarząd, składający się z pp. Romana Kurczewskiego, Marjana Rajewskiego, prof. Dr. Platana i Franciszka Maciejewskiego.

Kronika sportowa



Zawody lekkoatletyczne Szwajcaria—Francja. W niedzielę odbyły się w Genewie międzypaństwowe zawody w lekkiej atletyce między Szwajcarią a Francją. Francuzi zwyciężyli w stosunku 10:3 zwycięstw i 51:75 punktów, przy doskonałych wynikach. Obie strony postawiły szereg nowych rekordów. Wyniki są następujące:

Rzut kulą: 1) Paoli (P) 13.99 m.; 2) Garnus (S) 12.62 m. (rekord).

Bieg 800 m.: 1) Guilleux (F) 2.01 s.

Bieg 100 m.: 1) Mourlon 10.8 s. (rekord francuski); 2) A. Mourlon (F); 3) Imbach (S).

Rzut oszczepem: 1) Picard (F) 51.50 m.; 2) Moser (S).

Bieg 1500 m.: 1) Pellett (F) 4:04; 2) Ivot (F).

Rzut dyskiem: 1) Beranger (F) 40.77 m.; 2) Bucher (S) 38.25 m.

Bieg z płotkami 110 m.: 1) Andre (F) 15.4 s. (nowy rekord); 2) Sempe (F); 3) Moser (S) nowy szwajcarski rekord 16.4 s.

Bieg 4x100 m.: Francja 44:6.

Skok w wyż: 1) Lewden (F) 1.88 m.; 2) Andre (F) 1.80 m.; 3) Guhl (S) 1.75 m.

Bieg 400 m.: 1) Imbach (S) 49.6 s. rekord szwajcarski.

Skok w dal: 1) Guilleux (F) 7.01 m.; 2) Elchan ges (F) 6.80 m.; 3) Pave (S) 6.66 m.

Bieg 5000 m.: 1) Henet (F) 15:41 min.; 2) Gassen (S).

Skok o tyczce: 1) Gerspach (S) 3.55 m.; 2) Bauthier i Mussard (obaj Fr.) 3.50 m.

Sztafeta 1500 m.: Szwajcaria 3:28.6 (rekord szwajcarski).

Bieg na 5000 m. w Warszawie. W ostatni dzień międzynarodowych wyścigów cyklistów na

Dynasach odbył się również bieg pieszy na prze-strzeni 5000 m. Zwycięża Ziffer w słabym czasie 17 min. 54.8 sek. bijąc swych przeciwników o przeszło 400 m.

Zawody pływackie o mistrzostwo Polski. Dnia 27. sierpnia br. odbędą się w Warszawie zapowiadane zawody pływackie o mistrzostwo Polski. Jako obowiązujący przyjęto prawie w całości program VII Olimpiady. Zawody odbędą się na wodzie stojącej i będą dostępne tylko dla klubów stowarzyszonych w Polskim Związku Pływackim



Czarni I B — Jutrzenka. Mistrzowska drużyna okręgu lwowskiego klasy B rozegra w niedzielę 20. sierpnia zawody towarzyskie w parku TZR. z Jutrzenką. Początek o godz. 4 popoł. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, ładna kombinacyjna gra drużyny Czarni I B jest ogólnie znaną. Jutrzenka, która ostatnio wyszła z Rewerą komb. 3:5 jest drużyną dobrze zgraną i obecnie w znakomitej formie.

I. L. K. S. „Czarni” zwołuje zebranie członków, które odbędzie się w czwartek 24 sierpnia 1922 o godzinie 7-mej wiecz. w szkole im. Komonickiej ul. Zielona. Ze względu na ważność sprawy (otwarcie nowego boiska) uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Jutro o godzinie 4.30 popoł. na boisku **L. K. S. „Pogoń”** rozegrane zostaną pierwsze zawody w piłce nożnej o mistrzostwo południowej Polski między K. S. „Ruch” (Górny Śląsk) — Pogoń.

O godz. 3-ciej popoł. poprzedzą powyższe zawody — zawody przyjaźielskie K. S. Białe — Pogoń III.

Kraków—Lwów. Doroczne zawody międzymiastowe o puchar Żoleńskiego odbędą się tego roku 17. krześnia we Lwowie.

Finlandja—Polska. Oprócz zawodów Rumunja—Polska (3 września), projektowany jest match Finlandja—Polska dnia 17 lub 18 października.

NADESŁANE.

Dziś, w sobotę **PREMIERA** dnia 19 sierpnia:

Senzacyjny dramat w 6 aktach, osnuty na tle spekulacji szantażystów brylaniami 21630

„Brylantowa Giełda”

(WALKA SERC). Wspaniała reżyseria, doskonała gra artystów. świeżość typy.

KINO „LEW”

M I A M A Y

w wspaniałym dramacie 5-aktowym

OSTATNIA NOC MIŁOŚNA

KINO „CHIMERA” 21649

Z krainy świątecznej.

Przez dziurkę od klucza

czyli

pantoflowa żona.

Przez dziurkę od klucza czmychnął diabeł od żony mistrza Twardowskiego. W ten sposób ratował się ucieczką przed złością syn czeluści, choć zgodził się na rok pójść w służbę — u Megery.

Otworem, którym diabeł przechodził, pogląda ludzi uczynki i życie swoich bliźnich. Pierwsza płotka powstała w Raju. Małpy i papugi poczęły szptać między sobą o tem: jak wąż skusił Ewę... Wynikiem tego było, że wszystkie stworzenia chroniły się ze wstydu i przerażenia na widok pierwszych rodziców.

W czasach Łukasza Górnickiego i Baltazara Castiglione'a — w epoce „cortegiana” i później jeszcze, tem więcej za życia Meliera przenoszono wieści tajemno w kobiecym pantofelku. Buduarowe życie dworu Ludwika XIV upoważniało pokojówki i cały fraucymer do zażyłości z Jejmością Panią lub młodym kawalerem w sprawach, dotyczących miłości. W pantofelku królowej Marysieńki znajdowała się zapewne korespondencja z francuskim kordynałem w sprawie... obrony Wiednia przed Turkami.

Dzisiaj ani dziurka od klucza, ani niewieści pantofelek nie są w życiu. Ich miejsce zastępuje „przyjaźń”, upoważniona do wciskania się nawet w sypialnię i do biur ministerjalnych, celem zabiegnięcia języka o wszystkim. A potem „pantofelek”, którym jest buzia, wiecznie mieląca płotki i ploteczki, list ostrzegający i słowo drukowane w książce, dzienniku, czasopiśmie.

Morska Meduza posiada kilkadziesiąt maciek, któremi łup chwyta i maci wodę. Współczesna Baba-Plotka wyposażyła się w tysiące oczu i uszów i w jedną wielką gębę.

Zajmuje się ona wszystkiem, jest uniwersalna. Jest żarłoczna i nienasycona i wygląda jak owa mityczna koza kapryjska, z tą różnicą, że kłowa jej, to zbiór dalekowidzów, odnóża są miejscem wysubtelniejszych słuchów, zaś część środkowa tworzy niepomierną paszczę, zdolną do modulowania głosu od szeptu aż do okrzyku!

W polityce i w prasie nazywa się ona „Pogłoską”. Niebezpieczne to słowo spędziło z powiek sen wielu posłów i ministrów, mężów stanu i dyplomatów, różnych czasów, państw i miejscowości. Ona słyszy jak trawa rośnie, widzi to, czego zwyczajnem okiem dopatrzeć się trudno. Według tego, do czyjego kadłuba jest przynocowana, odznacza się wielkim optymizmem lub beznadziejnym pesymizmem. „Aurea mediocritas” nie jest u niej znana, albowiem środkiem jej ciała jest wielka gęba, która pragnie tylko mówić, mówić i jeszcze raz mówić.

W nauce i wiedzy ścisłej nosi ona miano „Przypuszczenia”. Uczony, który ciągle jeno „przypuszcza, niczego nie wymyśli. Według przypuszczeń są ludzie na Marsie. Ale ja chciałbym wiedzieć, Szanowny panie, czy rozprawa sławnego ekonomisty z Warszawy o uzdrowieniu gospodarzem państwa zasada się na prawdzie? — Według przypuszczeń, tak — odpowiedział na to drugi sławny ekonomista. — Należałoby ją najpierw zastosować w praktyce. Ale mówią, że to pomysł dobry.

Zdawałoby się, że praktyka jest rzeczą nieszkodliwą. Lekarz musi długo praktykować, aby

został cenionym lekarzem. Jednak praktyka finansowa na kieszeni społeczeństwa — jest bardzo bolesną operacją... Wiedzą coś niecoś o tem ministrowie skarbu. Pacjent od ciągłych lekarstw, nawet skutecznych, może — umrzeć.

Wreszcie w życiu domowem ta Pogłoska i to Przypuszczenie noszą pospolitą i znaną nazwę „Plotki”.

— Czy pani słyszała o tem, że pani Pyskalska zrobiła setną awanturę swómu mężowi w poniedziałek? Obiadu nie jadł, zabrał się i poszedł.

— Co pani mówi! Może się dowiedziała o tem, że się umizga do Froteralskiej, której mąż niedawno zdefraudował 10 milionów.

— Zdefraudował? Niesłychane rzeczy. Ja nic o tem nie wiedziałam. Czy już zamknięty?

— Nie, dopiero go mają zamknąć. Zresztą tak ludzie dopiero o tem mówią. Kto wie...

I plotki rosną, rosną. Odybyś milczał, uważałyby cię za mądrego; — tak powiada łacińskie przysłowie. Milczenie jest złotem. „W słowach jeno chęć widzim, w działaniu potęgę...” to zdanie Mickiewicza powinniśmy sobie powtarzać codziennie na dzień dobry — i na dobranoc. Ale my nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, aby najwięcej mówić za siebie tylko uczynkami. Wyobraźcie sobie męża stanu, który jest zamknięty w sobie i ponury tylko dlatego, ponieważ — nam się tak zdaje. On natomiast mówi dużo, bardzo dużo — przez swoje działanie. Taki człowiek mało się podobia współczesnym. Bo chociaż odczuwają dobro czynności jego uczynków, to jednak nienawidzą go za to, że mało, lub nie mówi. Nazywają go konspiratorem, czarnym charakterem, puszczałają pogłoski, przypuszczenia i plotki i domysły — a to wszystko z tej przyczyny, że nie jest „serdeczny” i „wylany”.

Człowiek wylany! Człowiek odznaczający się wylewnością myśli, zamiarów i postanowień. Otrą mi człowiek, prawdziwa szczeropolska słowiańska natura. Nie jakiś tam władca Ponury, o jakim się mówi: „Djabłi wiedzą, co on tam knuje”. Ale taki Swojski, porządny obywatel, niczem król Stanisław August Poniatowski, który lubiał dużo mówić na obiadach czwartkowych...

Kiedy gwiazdy wieczorne dają znak ludziom do spoczynku, kiedy mrok nocy otula ulice miast i miasteczek, a jeno psy wylą do księżycy, wkracza w siedziby ludzkiej głupoty tajemnicza wielka postać. Głową sięga ona nieomal wieżyc kościołów, sunie powoli i puka do szyb. Mieszkańcy budzą się, przecierają oczy i przez okna trwożliwie patrzą na nią, słuchając, o czem mówi. Zaś ona szepta każdemu coś do ucha i oddala się, oddala...

To Baba Pogłoska, to wieść i plotka, słysząca jak trawa rośnie, widząca ludzi na Marsie; lecząca ludzką dół sposobem pewnym i skutecznym, — zamkiem jego sumienia.

Józef Gluziński.

Składki.

Dla M. C. 15: Ofic. wojsk. wzięcia śledczego we Lwowie mk. 2.045; U. N. 1000 mk.; Biesendorf Ludwik mk. 100.

Dla Braci Alberta: Muszka z Brajerowskiej mk. 100.

Na wdowy i sieroty po poległych żołn. W. P.: Pomocnicy: Tadeusz Górecki i Jerzy M. Lucki jako nieprzyjęte znalezione za znalezionej torbę z pieniędzmi mk. 5000.

Na II. dom techników: Z urzadz. przez działkę polską w Kulikowie w dn. 23 lipca przedstawienia czysty dochód mk. 11.700.

Turniej szaradowy

„WIEKU NOWEGO”

Spis osób, które nadesłały dobre rozwiązanie

S. I. i S. II.

638. Szczęsnowicz Bolesław, Tarnopol, num. orj. 1079.
639. Szankowski Ludwik, Lwów, Qipsowa, n. o. 1081.
640. Szewczyk Stanisław, Lwów, Kąpielna, n. o. 1082.
641. Szajurak J., kpr. 5 pp. Bema Lwów num. orj. 1083.
642. Szostakiewiczówna Zofia, Lwów, Bilińskiego n. o. 1084.
643. Szozygieł Irena, Lwów, Zacisze n. o. 1085
644. Szczębiwik Szymon, Lwów n. o. 1086.
645. Szecher Józef, Lwów, Piaskowa n. o. 1087
646. Szmajkowski Stanisław Wit., Lwów, Wagilewicz n. o. 1089.
647. Szechowski Józef, Lwów, Sakramentek, n. o. 1090.
48. Szydłowska Halszka, Lwów, Rzeźbiarska n. o. 1091.
649. Szatkowska Aniela, Lwów, Janowska, n. o. 1092.
650. Szatkiewiczówna W., Lwów, Dekerta n. o. 1093.
651. Szumska Władysława, Chodorów, num. orj. 1095.
652. Szulo Ludwik, Lwów, Kopernika num. orj. 1096.
653. Szczepańska Marya, Stanisławów, num. orj. 1099.
654. Szubelak Ignacy, Lwów, Zielona, num. orj. 11000.
655. Szczepański Kazimierz, Lwów, Zamarstynów num. orj. 1103.
656. Szczurko Izidor, Lwów, Szeptyckich n. o. 1106.
657. Tadolowa Janina, Lwów, Kłopotowska, orj. 1100.
658. Tarnowska Ludwika, Lwów, Grottgera n. o. 1109.
659. Tatká Franciszka, Lwów, Kleparowska n. o. 1110.
660. Tarnowski Włodzimierz, Lopatyn, num. orj. 1112.
661. Terlecka Michalina, Lwów, Snopkowską n. o. 1115.
662. Tippek Edward, Lwów, Friedrichów num. orj. 1117.
663. Tieger Józef Maksymilian, Lwów, Sapiehy num. orj. 1118.
664. Tomaszewski Marjan, Lwów, Grottgera, n. o. 1120.
665. Tomaszewski Zygmunt, Lwów, Łozińskie go, n. o. 1121.
666. Tobiasz Adam, Lwów, Pełczyńska, num. orj. 1123.
667. Trinczer Arnold, Lwów, Zniesienie, num. orj. 1126.
668. Trzcieniecka Zofia, Lwów, Lyczakowska, n. o. 1128.
669. Tuligłowicz Mieczysław, Lwów, Kochanowskiego n. o. 1134.
670. Thurnelle Stefania, Lwów, Leona Sapiehy n. o. 1135.
671. Uderska Marya, Stanisławów, n. o. 1137.
672. Unger Marya, Lwów 15, n. o. 11338.
673. Urbański K., Lwów, Kopernika n. o. 1140
674. Urbanek Henryk, Lwów, Lwowskich Dzieci, n. o. 1141.
675. Urbańska Leontyna, Lwów, J. Strzemię, n. o. 1142.
677. Urbańska Antonina, Lwów, Piekarską, Anny, n. o. 1143.
6777. Urbańska Antonina, Lwów, Piekarska, n. o. 1144.
678. Utrysko Aleksander, Turka koło Stryja, n. o. 1145.
679. Vogelränger Joachim, Lwów, Bernsteina n. o. 1147.
680. Wayda Kazimierz, Lwów Leona Sapiehy, n. o. 1148.
681. Waśkówna Eleonora, Lwów, Jacka, n. o. 1149.
682. Wałęga Stanisław, Lwów, Hausnera, n. o. 1152.
683. Warywoda Apolonja, Lwów, Dekerta, n. o. 1153.
684. Warywoda Leopold, Lwów 2, n. o. 1154
685. Walner Stanisław, Lwów, Bajki, n. o. 1155.
686. Wałęga Roman, Lwów, Hausnera, n. o. 1159.
687. Wanke Adam, Lwów, Krakowska, n. o. 1160.
688. Wasilewski Kazimierz, Lwów, Teatyńska n. o. 1162.
689. Wahlman Sydzia, Jarosław, n. o. 1163.
690. Weber Herbert, Lwów, n. o. 1166.
691. Wiewiórski Karol, Lwów, Hausnera, n. o. 1167.
692. Weber Gustaw, Lwów, Na Błonie, n. o. 1168.
693. Weithorn Zygfryd, Lwów, Gołuchowskich n. o. 1169.
694. Weber Piotr, Lwów, Zniesienie, n. o. 1170.
696. Weltzman Miua, Lwów, Kleparowska, n. o. 1172.
696. Węgierski Jurek, Seredne, n. o. 1174.
697. Weiss Edmund, Lwów, Batorogo, n. o. 1177.
698. Węgrzynowicz Stanisław, Lwów, n. o. 1179.
699. Wieroński Wilhelm, Lwów, Lenartowicza, n. o. 1180.
700. Wiatomski Julian, Lwów, Wałowa, n. o. 1181.
701. Wiśniewski Władysław, Kamionki, n. o. 1186.
702. Wiśniewski B., Brzeżany, n. o. 1188.
703. Włelgorz Eugenjusz, Lwów, Szeptyckich, n. o. 1189.
704. Wnuk Kazimierz, Lwów, Zniesienie, n. o. 1193.
705. Wołoszynówna Kazika, Lwów, Bołmów, n. o. 1194.

706. Wondraczuk Leopold, Lwów, Żółkiewska, n. o. 1195.
 707. Wolfmann Józef, Lwów, Piekarska, n. o. 1196.
 708. Wolf Albert, Lwów, Zielona, n. o. 1197.
 709. Wozaczyński Józef, Lwów, Św. Antoniego, n. o. 1200.
 710. Wójtyńcówna Irena, Przemyśl, n. o. 1201.
 711. Wolański Stanisław, Lwów, Grotgera, n. o. 1202.
 712. Wolna Jadwiga, Lwów, Kętrzyńskiego, n. o. 1203.
 713. Wołoszynowska Helena, Lwów, Szeptyckich, n. o. 1204.
 714. Wojcieki Zenon, Lwów, Murarska, n. o. 1207.
 715. Zapłatyński B., Brzeżany, n. o. 1217.
 716. Zawistowska Kazimiera, Lwów, Sobieskiego, n. o. 1218.
 717. Zapafa Zygmunt, Podwoleczyska, n. o. 1219.
 718. Zachejówna Aniela, Lwów, Głęboka, n. o. 1221.
 719. Zawadzki Stanisław, Lwów, Bank kraj., n. o. 1222.
 720. Zawadzka Antonina, Lwów, Niemcewicza, n. o. 1223.
 721. Zabiegło Zygmunt, Hroszówka, n. o. 1224.
 722. Zabratyńska Amalja, Lwów, Lyczakowska, n. o. 1226.
 723. Zawiślak Jan, Brzeżany, n. o. 1227.
 724. Zamazal Stanisław, Lwów, n. o. 1228.
 725. Zbierchowski Władysław, prof., Lwów, Zimorowicza, n. o. 1232.
 726. Zeganowa Antonina, Lwów, Mikołajki, n. o. 1233.
 727. Ziegler Wiktor, Lwów, Kasa poczt. 2, n. o. 1234.
 728. Ziółkowski P., Lwów, Sodowa, n. o. 1235.
 729. Zipperówna Maryla, Lwów, Jabłonowskich, n. o. 1236.
 730. Zieliński Tadousz, Lwów, Kaw. Szkoła, n. o. 1238.
 731. Ziębecki Wiesław, Turzysk, n. o. 1239.
 732. Ziomba Józef, Lwów, Zamarstynowska, n. o. 1240.
 733. Ziolecka Bronisława, Lwów, Kurkowa, n. o. 1241.
 734. Zierer Seweryn, Lwów, Gliniańska, n. o. 1243.
 735. Złotnicki Kazimierz, Czeremow, n. o. 1245.
 736. Zwelińska Janina, Lwów, Nabeluka, n. o. 1248.
 737. Żelechowski Marjan, Lwów, Józefa, n. o. 1251.
 738. Żerncha Eustachy, Lwów, Zyblikiewicza, n. o. 1252.
 739. Żegusławski Józef Blaha, Lwów, Sapiehy, n. o. 1254.
 740. Żurawiecki K., Lwów, Lyczakowska, n. o. 1255.
 741. Żuława Zofja, Zborów, n. o. 1256.
 742. Żukowski Antoni, Koropiec, n. o. 1257.

zostaną po zakończeniu turnieju, to pnieczy po wylosowaniu wszystkich zieci seryj pomiędzy tych, którzy rozwiążą wszystkie 10 zagadek.

S. III. Turnieju szaradowego.

V. SZARADA.

Pierwsze — trzecie — niestraszne, chociaż żyje w lesie;
 Drugie — trzecie — tak chłopak pośpiewując drze się;
 Bierz! — gdy trzecie zawołam, strzelaj zaś, gdy czwarte, ale całość, pewnego objaśnienia warta:
 Zatem, będzie już temu lat ze dwa tysięcy. (Tu klóca się podania i twierdzą, że więcej)

Żył na Wschodzie monarcha, jak całość on zwał się;
 Był kochliwy, do wszystkich niewiast zabierał się;
 I utworzył z nich sobie wcale liczny harem,

Żył szczęśliwy, bogaty, lecz zmienność jest darem,
 Fortuny. Toteż w końcu, w zamku, obleżony —
 Nie chcąc poddać się — spalił swój zamek i żony
 I sam z niemi też spłonął. Tu koniec podania —
 Jeśliś dobry historyk — bliskiś rozwiązania!

VI. ZAGADKA.

(Kto to jest?)

Pewien naród — nie dość blisko
 Dziwne jakieś ma nazwisko.
 Zeszły się w niem, jak na piknik —
 Trzy zaimki i wykrzyknik.

— 00 —
 Za rozwiązanie powyższych dwóch zagadek przeznaczamy w losowaniu następujące premje książkowe:

1) Rabindranath Tagore: „Dom i świat“.

2) Cezary Jellenta: „Jasny Hubert“.

3) Helena Mniszek: „Prawa ludzi“.

Prócz udziału w losowaniu o powyższe premje książkowe — o ile kto rozwiązał już poprzednio dwie seryje, staje ponadto do ogólnego turnieju szaradowego o nagrody główne, pieniężne, podane na wstępie.

Termin nadsyłania rozwiązań do wtorku, 29. sierpnia. Ogłoszenie wyniku losowania dnia 5. września.

Do rozwiązania musi być dołączony wycinek z powyższemi łami-główkami. Bez tego wycinka rozwiązanie jest nieważne.

Zwracamy uwagę na ogólne podstawowe warunki turnieju, a mianowicie:

1. że na kopercie listu, wysłanego z rozwiązaniem musi być u góry uwidocznione: „Dział szaradowy Wieku Nowego“.

2. że w liście tym, prócz rozwiązania, nie może być poruszona żadna inna kwestya, czy to natury redakcyjnej, czy też administracyjnej, czyli, że list ten musi odnosić się wyłącznie tylko do działu szaradowego.

Kto warunków tych nie dopełni, sam unieważnia udział swój w turnieju szaradowym.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
 Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA.

Dr. Schwarz specjalista chorób skórnych i wener. B. Sekundarjusz szpit. powszecz. ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). Leczenie brodawek, płam, włosów elektrolyz. lampą kwarcową. 20874

AKUSZERKA LUTKOWSKA z WARSZAWY. przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando. Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 18794

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein** b. elev kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, płam, znamion elektrolyz. lampą kwarcową. 20133

MASZYNY do pisania wszystkich systemów nawet zniszczone. kupuje i płaci najwyższe ceny Feliks Litwin, sę yany skład mech. dla napraw maszyn do pisania, Lwów, ul. św. Michała 8 (boczna Kościuszki. 21576

PARCELA 270 sążni kwadrat. w Brzuchowicach jest natychmiast do sprzedania. — Wiadomości udzieli firma WP. **Musiłowicz, Lwów, ul. Akademicka 18.** 21572

Swieczniki elektryczne z brązu i miedziane z JEDWABNYMI abażurami jakoteż lampy stol. i do szafek noc. od Mk. 1950 — poleca **LUMEN** Lwów, plac Marjański 4 Żarówki spalone zamienię za dopłatą. 21571



Turniej szaradowy „Wieku Nowego“

Nagrody główne:

50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i 5.000 mp. gotówką rozlosowane



Wielka Wypzedaż

działu bieliznianego

o połowę taniej od dzisiejszych cen rynkowych.

Posiadamy większe zapasy towarów, zakupionych dawniej, oddajemy po cenie własnego kosztu. — Radzimy skorzystać z okazji, dopóki zapasy się nie wyczerpią.

Koszule męskie

gotowe dzienne letnie z dobrego zefiru, modne desenie, z mankietami i kołnierzykiem, cena za sztukę	4500 Mk.
z francuskiego zefiru	5200 "
na lepszego gatunku	6200 "
Gotowe koszule nocne z dobrego materiału	3500 "
najlepszego gatunku	4000 "
Kalesony białe z nadzw. materiału	2500 "
" " najlepszego gatunku	3200 "
" " eleganc. wykończone	4500 "

Koszule damskie wiedeńskie z haftami i wstawkami.

„Aida“ za sztukę	3100 Mk.
„Barbara“	3700 "
„Szwajcarskie“ batyst. z koronkami	3500 "
" " wyższego gatunku	4000 "
Spodniczki (haiki) batystowe z koronkami	3500 "
Reformy damskie białe, czarne, kolorowe	1500 "
Pończochy damskie cienkie, czarne, kolorowe	500—1000 "
Skarpotki męskie nadzwyczaj trwałe, czarne, kolorowe	450—900 "
Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób	4000—5200 "
Ręcznik wafłowe, trwałe w praniu, gładkie	1050—1350 "
Prześcieradła (rozmiar 2 m.), szer. naturalna, wyższego gatunku	4100—5200 "
Kały na łóżka pikowe, kolorowe, ładne desenie	5000—9000 "
Koldry watawne, kryte satyną, na białej wełn. wacie, najwięk. rozmiar	17500 "
w lepszym gatunku	18000—27000 "

Chustki najmodniejszej, kraty różna desenie, wyższego gatunku	3000—5000 Mk.
większego rozmiaru	7800—9000 "
wełniane	5500 "
Chustki duże puszyste, wełniane, zimowe, w śliczne desenie	13500—17100 "
Chusteczki damskie batystowe, białe i kolorowe za tożni	4000—7300 "
Chusteczki męskie z szwajcarskiej weby	5000—6800 "
Plótno białe na bieliznę za metr	1100—1350 "
sz'uczki	19000—24000 "

Suknia trykotowa 5.000 Mk.

Wysyłamy wprost z fabryki gotową, piękną damską suknię trykotową nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, ładnie przybraną we wszystkich kolorach 5000 Mk.

Szewiotowa suknia

gotowa, przybrana i haft wana, podług ostatniej mody, z najlepszego szewiotu, obszyta taśmami w: wszystkich kolorach za	6000 Mk.
także sportowa lub z frendlami	8000 "
kimonowa lub z kłapkami	10500 "
tunikowa	12400 "
spodniczki szewiotowe plisowane	6000 "

!BEZ RYZYKA!

Jeśli się coś nie podoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem (t. j. płaci się przy odbiorze towaru), można bez zadatku. Opakowanie i koszt przesyłki na rachunek zamawiającego (kosztą przes. 600 Mk.). Przy zamówieniach proszę podać numer noszonego obecnie kołnierzyka. Prosimy o wskazanie dokładn. adresu.

Zamówienia prosimy adresować bezpośr. do **Warszawskiego Składu Fabrycznego „Warszawska Konkurencja“** Sp. z o. p. Warszawa, ulica r. Żelazna 41.

Przyjeżdżających do stolicy upraszamy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. Prosimy zająć nasz cennik działu ubranowego. Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klientów. Kooperatywom, Kółkom Rolniczym, Stowarzyszeniom spożywcym specjalne warunki. 1923

BACZNOŚĆ PANIE! Zawiadamiam, że 1-go września zaczyna się kurs kroja i szycia. Zgłosić się można codziennie. Oraz przyjmuję wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące. „JOLANDA“ Sławska 8; II p. 21400

ELEGANCKO tania piękna szyje, przerabia suknie; kostiumy; płaszcze damskie i dziecięce. — ulica Mikołajska 18; I piętro; głównie schody 21501

AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskrecją: udziela porad; Lwowskich dzieci (7 Polna). 20434

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM POD DISKRECYJĄ. — LEONA SAPIEY 61 — PARIER. 20091

NEGROGRAFIE I PLANODRUKI WYKONUJE ZAKŁAD GRAFICZNY UNIA SYKSTUSKA 10. 21523

AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMOWIENIA I UDZIELA PORAD pod dyskrecją; **BARTOŠA GŁOWACKIEGO 11 A M. TKACZ** 18843

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE zdolnej panny Salon mód Broda Chorańczyzna 8. 21444

ZDOLNEJ maszynistki, biegłej w języku niemieckim i polskim poszukuje natychmiast firma **EWOLUTA**, Ossolińskich 11 od 5—7 popoł. 21453

CZELADNIKA krawieckiego i chłopca do nauki przyjmie Gerlach, Lwów, Akademicka 23. 21459

ZDOLNYCH agentów oraz podróżujących do rozsprzedaży bardzo popłatnych artykułów na bardzo dobrych warunkach poszukuje natychmiast firma **EWOLUTA**, Ossolińskich 11 od 10—12 rano. 21454

DENTYSTA Dr. Alterhand, Krasickich 8, poszukuje inteligentnej panny jako pomocnicy dent. Zgł. 8—9 rano. 21308

KONTROLORA lasów, fachowo wykształconego, z wyższymi studiami i praktyką, jakoteż leśnego poszukuje Zarząd dóbr brzeżańskich. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać do Administracji pod „Kontrolor“ 21429

PRZYJME do pomocy w gospodarstwie dziewczynę, najchętniej sierotę. Święcowa, Lwów, Supińskiego 2; II p. przed południem. 3109

PANNA lub lepsza niania do dwojga dzieci i szycia oraz maszynistki pończosznice; dziewczynki do praktyki i nauki potrzebna zaraz Lwów; Nabelaka 21; drzwi 4. 3110

POTRZEBNA panna do obsługi gości — plac Bernardyński 3 — Cukiernia. 21527

ŚLUSARNIA Fischer i Neu — Lwów ulica 76kiewska 74 poszukuje zdolnych czeladników do robót konstrukcyjnych i gitrowych (specjalistów do bram żelaznych) za dobrem wynagrodzeniem. 21516

LEPSZA służąca do wszystkiego zostanie natychmiast przyjeta — Zgłosić się ulica Chmielowskiego 15; I piętro — Samuel Menkas między 9—10 przedpoł. 3—4 popoł. 21514

FORTUNA — Obertyńska 6 Potrzebne zdolne panie do krawieczyny i uczenie. 21511

ŚLUSARZA i tokarza przyjmie pracownia Ślusarska Lindego 3. (Reflektuję tylko na pierwszorzędne siły). 21510

PANNA inteligentna do 3 dzieci potrzebna pod dobrymi warunkami — Wiedomość w Bzurze dzienników i ogłoszeń **Pasaż Hausmana** 21589

KUCHARZA; kucharkę lub kuchnię poszukuje Mleczarnia — Romanowicza 10. 21599

PRZYJME chłopców do praktyki — Pracownia artystycznego ślusarstwa Józefa Małskiego Skarbkowka 23. 21552

PRZYJME BURGER na Błonie 4 poszukuje zaraz ucznia do praktyki. 21557

PIELEGNIAKKE poszukuje do dziecka 3 miesięcznego Pałska 11 — Bazar Lwowski 21558

MODNIARKI oraz **SPRZEDAWCZYNI** poszukuje się do **MA GAZYNU MÓD** — **SCHUTZ** Lwów; Rynek 15. 21549

POSADA nocnego dozorcę dla byłego policjanta lub żandar ma z dobrymi poleceniami do obsadzenia — Zgłoszenia biuro spedyc ulica Kościuszk; 22 dnia 21 i 22 sierpnia a — 6—7 wieczór 21471

FIRMA **JÓZEFA KOTOWICZA** skład wędlin Lwów — Rynek 25 poszukuje rutynowanej sklepowej z dłuższą praktyką zaraz. 21615

POSZUKUJE się panienek do fabryki cukierków. Zgłoszenia Bema 8. 21623

DOCHODZĄCA poszukuje magazyn **Staubera**, Hałicka 17. 21624

LEPSZA OSOBA która umie dobrze gotować poszukiwana. Magazyn **Staubera**, Hałicka 17. 21623

PANNY szyjące na maszynie i panienki do nauki przyjmie „**MAŁGORZATA**“ Batorego 34 II p. drzwi 13. 21627

POSZUKUJE kucharza lub kucharkę. Restauracja **Skorodęckiego** ul. Kilińskiego 4. 21630

ZWIĄZEK **KINOOPERATORÓW** poszukuje praktykantów do lat 16-18. Zgłoszenia: **Ormiańska 31**. I p. od 10—12 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. 21639

„RUBEROID“

najlepszy materiał do pokrycia dachów poleca do natychmiastowej dostawy z składnicy w Poznaniu

OSKAR BECKER

POZNAŃ Św. Marcina 50.

Montownia Materiałów Dachowych

Próbki i oferty wysyłam na życzenie.

19109

ROBILNY KOCE, PODUSZKI, POSZEWKI, PRZEŚCIERADŁA, SIENNIKI — poleca, oraz przerabia pościel najtaniej

KAZIMIERZ SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. naprzeciw handlu p. Szkowrona. 21570

ROZMAITE.

DO MONOPOLOWEGO interesu poszukuje wspólników. Opis prześle każdemu inżynier **Chrzanowski**, Zimorowicza 6. 21661

PODOFICER poszukuje wikt. Warunki według umowy. Zgłoszenia **Wiek Nowy** pod „SPOKÓJ“ 21677

PANA PROFESORA który w ul. Klasztornej u podnóża zamku został obrzucony kamieniami; przez grających w piłkę, żąda interwencji przechodzącego posterunkowego urzędnika o zgłoszenie się do komisariatu IV ul. Kurkowa, celem złożenia świadectwa. 21651

ODDAM w pewne ręce parę dobrych małych koni, do roboty lub wyjazdu za utrzymanie i małą dopłatę. **Kulczycki**, Sadownicka 15. 21635

POSZUKUJE spółnika (czk) do sklepu spożywczego. Zgłoszenia do „Admin.“ pod „MARJA 55“ 21674

KTO MA JAKAKOLWIEK WIADOMOŚĆ o Karolu Emilu Szromle, lat 21, który służył jako szeregowiec w oddziale **Abrahama**, II. kompania, a 12 sierpnia 1920 r. przejeżdżał przez Lwów na front (prawdopodobnie pod Brody) i od tego czasu nie daje znaku o sobie — zechce łaskawie donieść pod adresem **Andrzeja Szrom**, Lwów, ulica **Janowska 130**. 21614

Dla ślusarza doskonały interes.

Kompletne urządzenie warsztatu ślusarskiego z motorami, ewentualnie i z koncesją na warsztat, oddam uczciwemu ślusarzowi fachowcowi, który rozporządza lokalem, jako aport do spółki. — Zgłoszenia do Gen. Ekspedycji Ogłoszeń **M. T. KRZYŻTOFOWICZA**, Lwów, ulica **Sokoła 4**, II piętro. 21573

POTRZEBNY chłopiec do nauki kuśnierstwa, najchętniej w miejscowości: Włóbel, Halicka 20. 21675

ZDOLNYCH dziewcząt poszukuje pracownia cukiernicza Bernsteina 18. 21676.

DZIEWCZYNA do pomocy zaraz do pensjonatu POLONIA, Batorego 34. 21679.

POPOŁUDNIOWE zajęcie biurowe dwa razy tygodniowo po 2 godziny dla osoby inteligentnej niżej lat 40. Wymagane ładne piśmo lub pisanie na maszynie. Pierwszeństwa mała wdowa po urzędnikach lub oficerach polskich. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i wieku do Adm. Wzroku Nowego pod „Ewentualnie stała posada” za okazaniem kwitu inwalidowskiego. 21681

CHŁOPAKA większego do robót przyjme. Dolkowski, Zielenkiewicza 6. 21662.

PRACOWNIA kamizdek poszukuje panien do szycia. Kątki, ul. Blacharska 30, I p. 21666

PANNE piszczą biegle na maszynie poszukuje adw. Dr. Marzulewicz; ul. Akademicka 14. Zgłoszenia między 4-6 popołudniu. 21667.

SLUŻĄCA lub dochodząca przyjme zaraz. Fell, Pańska 16; II. piętro. 21670.

SLUŻĄCY żonaty; Polak, potrzebny do bursy. Zgłoszenia codziennie od godz. 8-10 rano Listopada 6, I p. 21672

FABRYKA konstrukcji; Inż. Słowika Żółkiewska 94 przyjmie kowala. 21611.

ŁAGODNA dziewczyna do dwuletniego dziecka z dobrimi poleceniami poszukiwana. Zgłoszenia między 8-11 godz. przedpołudniem. Mochnickiego 8, III p. na lewo 21653.

PANNY uzdolnione w krawiectwie damskim poszukuje Maryn Schayzerów. ul. Akademicka. 21654.

LEPSZA DZIEWCZYNA do 2 dzieci i lekkiej pracy domowej poszukującej świadectwa wymaganej Pensja 6000-9000. Zgłoszenia między 2-4 Hermina Brande, Rzeźnicka 1, II, I piętro. 21656.

PRACOWNIA haftów ręcznych I. Górskiej, Mateckiego 7 przyjmie najchętniej kilka rysowniczek ewentualnie rysowniczków do powiększania wzorów i odbijania na płótnie. Także kilka panien do haftowania. 21641.

POSZUKUJE zdolnego tokarza na metalu i pomocnika do odlewania. Zarządnicy, fabryka armatur, Lwów — Kaspra Boczkowskiego 10. 21648

MIESZKANIA I SKLEPY.

UMIESZCZE panienkę w lepszym domu z całym utrzymaniem; opieką celem dokończenia nauki na specjalnym kursie. Fortepian o ile jest pożądana. Zgłoszenia Adela Sokołowska, Borysław, kop. MILANO; skrytka poczt. 102. 21541

URZĘDNICZKA bankowa, zajęta dwurazowo zamieszka przy starszej pani lub małej rodzinie. Zgłoszenia pod „Wspólny” do Wzroku. 21434

SKLEP spożywczy z urządzeniem i mieszkanjem do odstąpienia. Wiadomość przez grzecznego Jan Bojko, malarza, ul. Żybiłkiewicza 13. 21390

POSZUKUJE się kawalerskiego pokoju zaraz. Mogę zapłacić za parę miesięcy z góry. Zgłoszenia pod „J. M.” do Adm. ministracji 21418

DR. PRAW lat 27; sympatyczny i stateczny szuka umiarkowanego pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem — Okolica; tylko śródmieście lub pobliże. Łaskawe zgłoszenia z opisem mieszkania i warunków do Adm. Wzroku pod DR. M. BUCZMA — CZAPLIŃSKI (za okazaniem leg. 3108

KANDYDAT adwokatury lat 29, szuka pokoju kawalerskiego. Zgłoszenia pod „Mieszkanie” do Adm. Wzroku 21441

WYNAJME pokój osobny dla panienki; lub pan; studenta; Administracja Wzroku pod BEZDZIETNI. 21540

TRUSKAWIEC pensjonat MARYA HELENA ma wolne pokoje (bez pościeli) z utrzymaniem. 21520

URZĘDNIK naftowy poszukuje pokoju kawalerskiego o ile możności z osobnym wejściem — Zgłoszenia do Adm. Wzroku pod URZĘDNIK NAFTOWY 21554

URZĘDNICZKA; Polka poszukuje pomieszczenia przy rodzinie w domu — Zgłoszenia do Adm. Wzroku pod SKROMNA. 21578

ZAMIEŃCIE w Krakowie mieszkanie dwa pokoje; kuchnia w śródmieściu na także we Lwowie — ulica Żużelskiego 4; III p. (tęto); Głowisz. 21481

POKOJE umiarkowane na targi Wschodnie do wynajęcia. Wiadomość: Marcejański Wałowa 2. 21661.

MIESZKANIE 2 lub 3 pokoje najchętniej w śródmieściu wyjątkowo na korzystnych warunkach. Zgłoszenie do Adm. Wzroku od 2-4 w Hotelu Krakowskim, ul. Pańska. 21621.

DO WYNAJĘCIA murowana stalnia na 6 koni; wielka szopka; zamknięte podwórko. Blizsze informacje ul. Traugutta 27, między 3 i pół a 4; pół popoł. 21607

RODZINA inteligentna przyjmie panienkę z lepszego domu uczęszczającą do szkoły na stancje. Pokój osobny, fortepian. Opieka troskliwa. Zgłoszenia: Lwów, plac Dąbrowskiego 1, drugie piętro od 9-11 i 1. 21637.

4 POKOJE z kuchnią, łazienką w Krakowie w Śródmieściu zamienić zaraz na 4 pokoje z kuchnią, łazienką we Lwowie. Piśmennie zgłoszenia pod adresem: Polski bank handlowo-przemysłowy oddział we Lwowie, ul. Legionów 1 — telefon 304. 21668.

MAŁŻENSTWA

KAWALER; przemysłowiec elegancki; posiadający miljon mk. w realności ożeni się z panną lub wdową do lat 28; średniego wzrostu; która posiada mieszkanie; możliwie gotówkę do otwarcia interesu — Zgłoszenia listowne pod NIEZNANE SZCZĘŚCIE do Adm. Wzroku 21483

POSAD POSZUKUJĄ.

OSOBA lepsza poszukuje obowiązku do zarządu domu — gotuje i szyć. Do Adm. Wzroku pod „L. Z.” 21671

PUBLICYSTA znany i literat. Polak; chrześcijanin; przybywszy do kraju przyjąłby stałą posadę redaktorską przy poważnym piśmie. Tylko pierwszorzędne zgłoszenia pod „Czytaniek dziennikarstwa” w Adm. Wzroku 21672

ENERGICZNY samoistny zarządca większego majątku; agrom z długoletnią praktyką; obznajomiony z uprawą plantacji cukrowych, obecnie na stanowisku pragaże zmienił posadę do okolic Lwowa, zachodniej Małopolski lub Wołyń. Zgłoszenia: Brody, majątek Ponkowica Mała, Brodecki. 21288

ELEGANCKA dystygowana Pani obejmie gospodarke domu w Lwowie u zamożnego wdowca lub starszego kawalera. Zgłoszenia do Administracji Wzroku Nowego pod WZOROWA 19212

ASYSTENT FARMACJI Kordzik Stanisław poszukuje asystentcy; we Lwowie od 15 września — Łaskawe zgłoszenia Czeszanów 19227

ZDEMABILIZOWANY podof. rachunkowy; zdolny; energiczny z b. dobrymi świadectwami po skończonym kursie buchalterji podw. oraz pisania na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady od 1 września. Oferty do Adm. Wzroku pod PRACOWITY 6” 21619

POSZUKUJE posady leśniczy z długoletnią praktyką z bardzo dobrymi świadectwami; Polak, żonaty lat 45; żonaty, dwoje dzieci. S. J. Poste restante Schodnjca 21626

NAUKA

LEKCJE kroju krawiectwa męskiego odzietła: Ehrlich, Kulparkowska 75. Przyjmuje zamówienia na formy w ręku i z prowincji. 21447

UDZIELAM lekcji języka angielskiego; francuskiego niemieckiego; Ilowska ulica Rappaporta 9. 21504

KURS 6 tygodniowy na cytrze i mandolinie rozpoczyna 19 sierpnia rutynowany; znany profesor muzyki — Wpisz tylko do 21 sierpnia; Bielewskiego 3; II. piętro. 21467

NAJNOWEJA METODA POGLĄDOWĄ przygotowują do egzam. szkół niższ. średnich, wydziałowy, somin., także francuskiego, loco lub na wyjazd, za wynik ręcz. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wzroku pod „EMERYT.” 21646

34 BATOREGO — ECOLE FRANCAISE. Od września nowe kursy języków, stenografii jakoteż przygotowania do matury i egzaminów. 21646

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

DNIA 17 SIERPNIA zgubiono w ulicy Jagiellońskiej srebrną branzoletę z monet rosyjskich; wartość pamiątkowa — znalazła oirtyma 5000 Mkp nagrody — Z zgłoszeniem w Adm. Wzroku Nowego 21535

ZOUBIŁEM w Żółkwi dokument wojskowy; znalazłkę proszę o łaskawy zwrot; Jan Choma; Kłodno wielkie — poczta Żółtańca 21528.

UNIWAŻNIAM zgubiony dokument zwolnienia z wojska. Rogulski Ludwik. 21636.

KUPNO I SPRZEDAŻ

FRYZYERKA damska — Rynek 29 w bramie Androlego kupule wyczeszki i sprzedaje najtańsze warkoczki. 20944

SIATKI DUCIANE dla ogrodzeń domostw, will, ogrodów, placów tenisowych, ochronne dla fabryk na okratowania okien poleca najtaniej FABRYKA „DRUT” LWÓW! ZAMARSTYNÓW, Króla Jana III, I. 5. 21352

SPRZEDAM kilka kamienie ze sklepami; wolnem mieszkaniem; willa komfort; mieszkanie; ogród; sad; sklep kożuchowy z towarem — pracownie z urządzeniem maszynowym dla mechanika. Jamiński. Mochnickiego 18; II p. od 2-4 pop. 21388

WILLA w Brzuchowicach murowana blachą kryta o 9 ubi kacjach od 15 września wolna do sprzedania. — Wiadomość Dr. Lehm, ulica Bernsteina 7. 21401

PIESKI wilczury małe; roczne sprzedam. Grochowska 5 (koniec Listopada). 21262

FORTEPIAN krótki krzyżowy zagranicznej marki; prawie nowy sprzedam. Lyczakowska 57 Bazylewicz. 21316

MASZYNY do szycia nożna i ręczna tanio sprzedam. Pias Mariacki 5 III p. 21440

ZIUBR (Schälmaschine) sprzedaje zarząd młyna Strussów. 21461

OREPLARKE do rozrywania przedziwa kupię — Prąglowski — Zielona 48. 21544

KUPIĘ lub wypożyczę pianino na dłuższy czas zaraz — Loeffler; Friedrichów 5 21526

PIES WILCZUR syberyjski oraz 2 pary butów z cholewami do sprzedania; Zielona 59 u dozorczy 21505

GARNITUR pluszowy; kanapka; 6 krzesel; suknia różowa crepe de chine; płaszcz damski i kołnier futrzany do sprzedania; Chmiełowskiego 9; nr drzwi 9 21503

FORTEPIAN starszej konstrukcji; firmy wiedeńskiej w dobrym stanie tanio do sprzedania przy ulicy Snoprowskiej nr. 27; parter na lewo. 21482

WILCZYCA z młodemi z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość u portyera ul. Jak. Hermana 31 21480

MASZYNY do szycia ręczną i nożną sprzedam; Zielona 6 w sieni; 2 drzwi na lewo od 3. 5. 21533

TRYERY młyńskie; ŁUSZCZARKI „Rex” ASPIRATORY; oraz wszelkie maszyny i przybory młyńskie poleca ROLINDA INDUSTRIA S. A. Lwów Fredry 9; telefon 653. Dostawa natychmiastowa ze składów we Lwowie. 19102

KOŁA GUMOWE do powozów poleca „LUMEN” Lwów, pl. Mariacki 4. 21494

POWOZ wiedeński półkryty na gumach sprzedam. Wiad. Hotel Europejski, Lwów. 21495

NA TARGI WSCHODNIE pałmy dekoracyjne okazynie do sprzedania. Wiadomość skład kwiatów, Lwów, Piekariska 16. 21546.

APARAT fotograficzny 10x15 obiektyw, Karl Zeiss, F. 16-5 cm 4 kasetki; i 4 wkładki na 9x12 sprzedam zaraz. M. Crudecki, ul. Ryckarska 30. 21620.

FABRYKA trykotarsko-półkosznicza z wyrobioną klientelą zaraz korzystnie do sprzedania. Lwów, Potockiego 48, parter prawy. 21631

KRAJY STALOWE, zsowane do trzech okien zaraz do sprzedania, Nabelaka 20, parter; między 10-12. 21634.

GARNITUR SALONOWY Louis XV; 2 konsole z lustrami; taburet przed fortepian okazynie do sprzedania. Informacja Ochonek 6, I p. na lewo codziennie 3-4. 21645

KARUZELE; panoramę; wóz mieszkalny; orszestrzon sprzedam. Dolkowski, Żmótowieza 6. 21663.

MAGAZYN NOWY 300 m kw. pow. solidnie budowany z nacem przy torze kolejowym we Lwowie zaraz do sprzedania. — BUDYNEK NA FABRYKĘ 200 m kw. pow. bardzo dobrze pawieliony do wydzierżawienia ewentualnie dołączenia spółki przemysłowej. Inż. Józef Wayda, ul. Piłsudskiego 1. 15; Telefon Nr. 783. 21669

SPRZEDAM urządzenie szlону; jadalni i wypialni wraz z piękną palmą i fiszharmonią. Lyczakowska 35. Ogrądać można popołudniu od godziny 3. 21533

OKAZYJNIE krymskie futro do sprzedania. Snopkowska 27, lewy parter. 21674

KUPIĘ antyki — zegar antyczny grający. Ul. Kochanowskiej, go 16 — dozorca wskazuje. 21678.

DO SPRZEDANIA pół kamienicy 5 pokoi wolnych w razie sprzedaży. Wiadomość: Kamiński, Leśna 1. 18, od 2-4 popołudniu. 21683.

KASE wertheimowską Nr. 3 dobrze utrzymaną kupi fabryka „DĄB” Lwów, Lyczakowska 27. 21339

DOMEK z parcelą w Brzuchowicach. Parcela 120 sążni w okolicy ul. Listopada — ładna realność na Lewandówce. Duża realność z domy różne nadające się na masarnię. — Realność obok Podzamcza nadająca się na fabrykę i wiele innych tanio i zaraz do sprzedania. Euro EWOLUTA — Ossolińskich 11. 21320

SPRZEDAM pomnik cmentarny z krzyżem (cynk) imitacyo czarnego marmuru; Lyczaków 5 (dozorca wskazuje) Cena bardzo przystępna 21545

DOM 6 ubikacji; 4 wolnych; duży ogród owocowy dwu frontowy; Bogdanówka 25; Wentyk. 21547



BLASK

Mydło do prania = Proszek mydlany

Wszędzie do nabycia. 19219

WIELKOPOLSKA WYTWORNIA CHEMICZNA Tow. Akc.
Poznań, Al. Marcinkowskiego 5. — Telefon 3060 i 3386.

NAJWIĘKSZE W KRAJU

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA“

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zeopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie i do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i o ilewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykańki, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonywać wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

Kilku UCZNI
z ukończoną 6-klasową szkołą ludową przyjęła

KONCESYOWANE

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRO-TECHNICZNE

HAYDUKA PIOTRA.

Zgłaszać się między godz. 8—10 rano: Lwów, ul. Misyonarska 1. 1.

LOKAL FABRYCZNY

we Lwowie w pobliżu dworca towarowego poszukiwany, ewentualnie w połączeniu z cegielnią dla zaprowadzenia innej fabrykacji. Oferty pod „Siła popędowa“ do biura ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki 2. 21316

Uwaga! 19266 Uwaga!

A. BRAUN

Lwów, Rutowskiego 1,

poleca wełny na kostyminy, płaszcze i ubrania męskie po cenach konkurencyjnych.

Marki pocztowe sprzedają w każdej ilości po najtańszych cenach, w sylvam także wybory na prowincję „MERKUR“, Lwów, Kopernika 24. 19213

Zarząd ogrodów warzywnych byłego dworu w Sokolnikach obok Lwowa, sprzedaje na miejscu młode kartofle, ogórki, kalafiora, kapustę i inną w. rzywa, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wraz z dostawą. Dnie sprzedaży na miejscu: wtorek od południa, cała środa, czwartek i piątek. 20304

Walce młyńskie 500×300, 600×300, 700×300 i **planszichter** czterodziałowy — s. rzeda okazujcie **TOPAS**, Lwów, Kraszewskiego 19. 21300

Zakład dentystyczne-techniczny poszukuje **PRAKTYKANTA** z ukończoną 4-tą klasą gimn. Wadomość: Pekelman, Kazimierzowski 17. 21585

Zakład frykotarski **UL. OBOZOWA 5** przeniesiony na ul. Nabelca 10, II p. Poszukuje robotnic wyuczonych do nauki. — 21652

Przyjmuję wszelkie roboty ścienne, oraz dekoracye na TARGI WSCHODNIE. Machalski, ul. Leona Sapieży 45. 19236

FUTRA używane kupuje, przyjmuje w komis, farb je chemi znis, przerabia na modne tony kuźnierza **Władysław Solik** Lwów, Chorażczyzny 5, II p. (róg ul. Akademickiej). 19229

Najpiękniejsza okol. Kar. **Żegiestów-Zdrój** (Małopolska obok Krynicy). Zakład dla kąpiei kwasowogłowych (gaz w. ych) borowinowych, — kąpiei rzecznych w Popradzie i kąpiei słonecznych, pod kierownictwem lekarza zakładu w. go Dra Bolesława Kwaśniewskiego, ma na sierpień, wrzesień, październik pokoje wolne. Pokoje od Mp. 800 do 1500. Obecne utrzymanie 3000 Mkp. dziennie. Na III sezon od 20 sierpnia 20 proc. zniżka w kąpielach, pokojach i utrzymaniu. Stacja kolejowa i poczta w miejscu. W Zakładzie leczą się w chorobach krwi, blednicy, żalzach, przewlekłych chorobach żołądka i jelit, przy obrzmieniu wątroby, śledziony, w chorobach nerwowych, w chorobach kobiecych, artretyzm, niedokrewności i reumatyzmu. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 19204

ZDOLNEGO POMOCNIKA **Z HANDLOWEGO BUFETOWCA** (pierwszorządna siła fachowa) — przyjmie natychmiast firma „ZAKOPANE“, Lwów, ulica Akademicka 24. 21383